

Praca na wagę złota

Patrząc na zdjęcie Alicji Krzemińskiej-Baker, do której „kleją” się różne przedmioty, trudno będzie Państwu odgadnąć tematykę tego artykułu. Bo nie o czary tu chodzi, ale o naturalne zdolności naszej bohaterki, z których – z pomocą Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu – uczyniła swoje źródło dochodów.



Naturalne zdolności przyciągania do siebie różnych przedmiotów, stały się dla pani Alicji inspiracją kształtowania jej drogi zawodowej

Pozostając bez pracy od kilku lat Alicja Krzemińska-Baker w ubiegłym roku wzięła udział w urzędowym szkoleniu.

— Dzięki temu udało mi się zdobyć kwalifikacje potrzebne do pracy terapeuty. Pracowałam w swoim życiu na różnych stanowiskach, prowadziłam także swój biznes, jednak mało stabilna sytuacja na rynku pracy sprawiła, że musiałam zarejestrować się jako bezrobotna. Dosłownie chwilę po tym złożyłam wniosek o szkolenie i dziś profesjonalnie zajmuję się terapią falami dźwiękowymi.

Choć pasja, a teraz i zawód pani Alicji mogą na pierwszy rzut oka przypominać bardziej czary niż

naukę, to już głębsze zaznajomienie się z tematem budzi respekt.

— Muzykoterapia komórkowa, którą się zajmuje, daje możliwość uwolnienia się od około 250 różnych schorzeń, dodatkowo przynosi spokój wewnętrzny i radość — mówi Alicja Krzemińska-Baker. — Fale dźwiękowe o określonych częstotliwościach pochodzą z prostych w użyciu instrumentów — kamertonów, które może zastosować na sobie każdy, bez względu na stan wiedzy muzycznej czy zaawansowania choroby.

Ciąg dalszy na str. 2

Sięgnęli po noże

Str. 11

Co dwóch znanych samorządowców, w dodatku mężczyzn, robiło w kuchni jednej z najlepszych restauracji w powiecie? Przyznajemy się — to przez nas znaleźli się w tej niecodziennej sytuacji.



Ścigaj się z nami

Str. 8-9

Ogłaszamy maj miesiącem miłośników jazdy na rowerze. Specjalnie dla mieszkańców naszego regionu organizujemy „Tour de Powiat” — Maraton Rowerowy po Ziemi Zgierskiej o Puchar Starosty Zgierskiego. Prezentujemy opis tras w Strykowie, Aleksandrowie Łódzkim, Parzęczewie i Zgierzu.



Reklama

NATUR HOUSE
Eksperti w reedukacji żywieniowej

ODCHUDZANIE
Z DIETETYKIEM

- Bezpłatne pomiary tkanki tłuszczowej oraz ilości wody w organizmie
- Rzetelne porady dyplomowanego dietetyka
- Łatwa, skuteczna i bezpieczna kuracja
- Indywidualnie dobrana dieta
- Naturalne suplementy
- Brak efektu jo-jo

NATURHOUSE

ul. 3-go Maja 4
95-100 Zgierz

42 718 03 60

WEJŚCIE OD STRONY PARKINGU BIEDRONKI

ZAPRASZAMY



Słowo od Wydawcy

Na terenie powiatu zgierskiego ukazują się już kilka tytułów prasowych. Wraz z wydaniem pierwszego numeru „Pulsu Powiatu” dołączamy do grona gazet, które opisują i komentują to, co się dzieje wokół nas. Zdecydowaliśmy się na własną gazetę także po to, by mieć możliwość

przybliżyć Państwu funkcjonowanie naszego urzędu, jednostek organizacyjnych nam podległych, by móc przedstawić argumenty stojące za ważnymi decyzjami podejmowanymi przez władze powiatu.

Pragnę, by „Puls Powiatu” był także polem wymiany opinii, ponieważ każda zmiana, na którą decydują się wraz z Zarządem Powiatu

Zgierskiego, bądź, którą wprowadzą radni, to zmiana mająca służyć dobru powiatu i jego mieszkańców.

Starosta Zgierski

Krzysztof Kozłowski

Praca na wagę złota

Čiąg dalszy ze str. 1

Pani Alicja opuściła szeregi bezrobotnych, ale w całym powiecie zgierskim nadal ponad 11 tys. osób pozostaje bez pracy.

Agnieszka Przybysz ze Zgierza od czterech lat zajmuje się wychowywaniem dziecka, a w wolnych chwilach przeszukuje portale internetowe, gazety i pyta znajomych szukając posady. Kiedyś była właścicielką sklepu spożywczego, więc wie, jak rozmawiać z handlowcami, pilnować terminów, pozyskiwać dostawców. Okazuje się jednak, że pomimo solidnego doświadczenia i praktycznych zdolności nie może znaleźć pracy.

— Byłam na wielu rozmowach kwalifikacyjnych, ale choć odpowiadam na ogłoszenia pracodawców poszukujących przedstawicieli handlowych, to podczas spotkań rekrutacyjnych muszę wykazać się zupełnie przedziwnymi umiejętnościami — opowiada pani Agnieszka. — Chcąc pracować dla firmy świadczącej usługi internetowe, musiałam wcielić się w rolę urzędnika z Łodzi, który ma za zadanie sprzedać zagranicznemu inwestorowi, chcącemu ulokować tu park rozrywki, działkę należącą do samorządu. Jak niby takie zadanie miało sprawdzić moje

predyspozycje jako przedstawiciela handlowego z branży internetowej, nie wiem do dziś.

Złe doświadczenia nie zniechęciły jej jednak do dalszych wysiłków. Pani Agnieszka wraz z sześcioma innymi osobami poszukującymi pracy, wzięła udział w zajęciach Klubu Pracy, który zyskał nową siedzibę. Klub Pracy przeniósł się ze służbowych sal Powiatowego Urzędu Pracy do lokalu przy Zgierskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II.

— Dzięki Starostwu Powiatowemu w Zgierzu możemy za darmo prowadzić w tym miejscu warsztaty — mówi Emilia Knop, koordynator zespołu poradnictwa i rozwoju zawodowego PUP w Zgierzu.

— To było bardzo ważne, żeby wyjść z urzędu, który ludziom biorącym udział w zajęciach jednoznacznie kojarzy się z kolejkami, obowiązkowymi wizytami przy ul. Barona i podpisywaniem list. W neutralnym miejscu możemy działać bardziej efektywnie.

Klubowicze w czasie jednodniowych warsztatów zdobywają praktyczne wskazówki, jak profesjonalnie napisać CV, list motywacyjny, zrobić dobre pierwsze wrażenie na przyszłym pracodawcy. Żeby wyłapać popełniane błędy lub uwierzyć we własne siły, symulacje rozmów kwalifikacyjnych nagrywane są

kamerą, a później analizowane z pomocą doradcy zawodowego.

Srednio trzy razy w tygodniu będzie można skorzystać z oferty Klubu Pracy w Zgierzu. Chętni mogą zasięgnąć informacji pod numerem telefonu (42) 716 49 41

własnej działalności gospodarczej. Wystarczy mieć ciekawy biznesplan, trafić w niszę na lokalnym rynku i już z pomocą pieniędzy z dotacji być samemu sobie szefem.

Kolejna z bohaterek naszego artykułu, Agnieszka Luczak, pięć lat, podczas których była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, wykorzystwała na zdobycie tytułu ma-

na realizację swojego autorskiego projektu utworzenia grupy, gdzie dzieci uczyłyby się zasad zdrowego żywienia i spożywały ekologiczną żywność.

W obliczu obecnego kryzysu finansowo-gospodarczego łatwo stracić posadę, a zdecydowanie trudniej ją zdobyć. Przyzwyczailiśmy się, że dawniej można było



Agnieszka Luczak, dzięki dofinansowaniu z PUP, prowadzi teraz własne Centrum Edukacyjno-Artystyczne

Plan działań Klubu Pracy

Maj 2012

9.05.2012	Zgierz	Zasady pisania dokumentów aplikacyjnych
11.05.2012	Zgierz	Aktywne poszukiwanie pracy
15.05.2012	Zgierz	Etapy poszukiwania pracy
16.05.2012	Zgierz	Rozmowa kwalifikacyjna z pracodawcą
22.05.2012	Zgierz	Aktywne poszukiwanie pracy
23.05.2012	Zgierz	Autoprezentacja, Asertywność
24.05.2012	Zgierz	Zasady pisania dokumentów aplikacyjnych
25.05.2012	Zgierz	Aktywne poszukiwanie pracy
28.05.2012	Zgierz	Etapy poszukiwania pracy

18.05.2012

18.05.2012	Ozorków	Aktywne poszukiwanie pracy
29.05.2012	Aleksandrów Ł.	Rozmowa kwalifikacyjna
22.05.2012	Głowno	Aktywne formy poszukiwania pracy

Czerwiec 2012

5.06.2012	Zgierz	Rozmowa kwalifikacyjna z pracodawcą
12.06.2012	Zgierz	Aktywne poszukiwanie pracy
14.06.2012	Zgierz	Etapy poszukiwania pracy
15.06.2012	Zgierz	Zasady pisania dokumentów

11.06.2012

11.06.2012	Ozorków	Rozmowa kwalifikacyjna z pracodawcą
20.06.2012	Gowno	Aktywne formy poszukiwania pracy
19.06.2012	Aleksandrów Ł.	Dokumenty aplikacyjne

wew. 303. A że warto zainteresować się tematem, najlepiej świadczą statystyki. Około 30 proc. osób uczestniczących w zajęciach znajduje zatrudnienie. Taki typ doradztwa od niedawna prowadzony jest również w Aleksandrowie Łódzkim, Głownie i Ozorkowie (harmonogram majowych i czerwcowych zajęć, prowadzonych w Klubie Pracy możecie znaleźć w Państwu w tabeli obok).

Bardziej zintensyfikowaną formą pomocy osobom bez zatrudnienia będą rozpoczynające się 18 czerwca szkolenia z zakresu poszukiwania pracy. Będą one trwały 80 godzin a ich uczestnicy otrzymają stypendia (po około 450 zł). Osobom spoza Zgierza zwracane będą koszty dojazdu do stolicy naszego powiatu.

Oprócz skorzystania z oferty szkoleń i doradztwa zawodowego można także ubiegać się w PUP o dofinansowanie na rozpoczęcie

gistra, nauczycielki wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej. Z dyplomem w kieszeni udala się do urzędu i złożyła wniosek o dofinansowanie na uruchomienie własnej firmy.

— Zalatwienie wszelkich formalności zajęło mi dosłownie kilka dni — wspomina pani Agnieszka. — 19 tys. zł, które otrzymałam wystarczyło mi w całości na założenie w Ozorkowie Centrum Edukacyjno-Artystycznego. Teraz po półtora roku działalności codziennie opiekuję się piętnastką dzieci w wieku od 2 do 5 lat, rozwijam ich zdolności plastyczne, muzyczne i językowe, ale też uczę samodzielnosci. Dzieci w Centrum mogą przebywać od 5 do 10 godzin dziennie, dlatego zajęcia muszą być na tyle ciekawe, aby nasi mali podopieczni nie nudzili się.

Pani Agnieszka nie poprzestaje na jednym udanym interesie. Ma zamiar starać się o dotację unijną

przepracować całe życie w jednym miejscu. Teraz statystyki jasno mówią, że w poszukiwaniu pracy musimy być mobilni i przygotowani na to, że przyjdzie nam zmieniać kilka a nawet kilkanaście razy, nie tylko posadę, ale i zawód, dlatego warto korzystać z pomocy, jaką oferuje Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu.

— Nasz urząd już otrzymał więcej niż w ubiegłym roku pieniędzy na realizację różnorodnych programów wsparcia osób bezrobotnych — mówi dyrektor PUP w Zgierzu Marta Pietrak-Kędzierawska. — Szkolenia, staże, dotacje, stworzenie nowych stanowisk pracy — wachlarz pomocy, którą urząd oferuje swoim klientom nie uległ zmianie, jednak korzystanie aż z trzech źródeł finansowania: PFRON, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Pracy, zdecydowanie zwiększy zasięg jej oddziaływania. **MT**

Ekonomiści z przyszłością

— Dzięki uczęszczaniu do klasy o profilu ekonomicznym problemu nie sprawia mi wypełnianie rocznych rozliczeń rodzicom, którzy uważają mnie za specjalistę w tej dziedzinie — chwali się Maciek Stasiak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Poddębicach.

— Po maturze zamierzam pójść na jakiś ścisły kierunek na Politechnice Łódzkiej. Jaki? Jeszcze nie wiem — dodaje chłopak.

Podobnego zdania jak Sylwia Karolewska z Zespołu Szkół nr 1 w Zgierz, która także nie planuje studiowania ekonomii czy finansów, choć zdobyte umiejętności pomogą jej w życiu zawodowym: — Chcę otworzyć zakład fryzjerski. Dzięki wiedzy z rachunkowości będę mogła samodzielnie prowadzić finanse firmy, a to duża oszczędność w dzisiejszych czasach.

Finanse i rachunkowość będzie na pewno studiować Sylwia Góra z Zespołu Szkół nr 3 w Pabianicach: — Nie wyobrażam sobie innego kierunku. Rachunkowość jest moją pasją.

Być może Sylwia na uczelni spotka Karolinę Kowalczyk z Zespołu Szkół nr 1 w Wieluniu, która zdecydowała się na ten sam kierunek. Waha się jedynie nad wyborem uczelni: — Łódź albo Wrocław. Zdecyduje o tym wynik na świadectwie maturalnym.

To głosy uczestników I Wojewódzkiego Konkursu Ekonomicznego „Euronomik 2012”, który odbył się w Zespole Szkół nr 1 w Zgierz im. J. S. Cezaka. Do drugiego etapu przystąpiła piętnastka najlepszych uczniów z terenu całego województwa. Dostać się do tego elitarnego grona wcale nie było łatwo, gdyż

rywalizowało ze sobą aż 95 młodych miłośników ekono-

O stronę merytoryczną zadbała Ewa Kawczyńska-

po rynku pracy, a pomimo zawirowań na nim, kryzysu i widma recesji, zawód technika ekonomisty jest w dalszym ciągu bezpieczny. Wiele firm poszukuje księgowych lub ich pomocników ze znajomością



Karolina Kowalczyk dumnie prezentuje puchar za zajęcie pierwszego miejsca w I Wojewódzkim Konkursie Wiedzy Ekonomicznej „Euronomik 2012”

mii. Forma konkursu była dość nietypowa.

— Wszystkie zadania znajdowały się na platformie e-learningowej. Część pierwsza opierała się na teście, zadanie praktyczne rozwiązać należało za pomocą Subiekta, Gratyfikanta i Rewizora — programów używanych przez uczniów podczas nauki przedmiotów zawodowych — podkreśla Teresa Stolarek, nauczycielka informatyki, pomysłodawczyni konkursu.

-Kielbasa, nauczycielka rachunkowości: — Każdy, kto przystąpił do eliminacji mógł sprawdzić przed egzaminem zawodowym swoją wiedzę. Nawet jeśli nie wygrał, wyszedł ze świadomością, czego jeszcze nie potrafi i co musi powtórzyć.

W dzisiejszych czasach bardzo istotne jest, żeby wybór kierunku kształcenia był „życiowy”. Absolwenci zgierskiego „Ekonomika” potrafią poruszać się

specjalistycznych programów komputerowych. Co ważne w toku kształcenia uczniowie nie porzeczają jedynie na teorii, ale uczą się właśnie obsługi takich programów. Technik ekonomista kontynuujący edukację na uczelni wyższej ma ułatwiony start. Pierwszy rok studiów jest dla niego powtórzeniem programu realizowanego w szkole ponadgimnazjalnej. **MG**

Interpretacja na miarę Grand Prix



Jakub Pawlak ze Złotym Tukanem

Jakub Pawlak, mieszkaniec Gminy Stryków zdobył Grand Prix — Złotego Tukana w konkursie na Aktorską Interpretację Piosenki podczas 33. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. W finale wzięło udział dziewięć młodych aktorów.

Jego gra na akordeonie, śpiew i talent kompozytorski zostały najwyżej ocenione przez jury, w którym zasiadli: reżyser i scenograf Agata Duda-Gracz, kompozytorka i wokalistka Olga Szewcowa oraz aktorki — Jolanta Fraszynska, Arkadiusz Jakubik i Jacek Koman. W czasie wrocławskiego konkursu Jakub wykonał: „Piosenkę o daremnym smutku” (śl. Joanna Kulmowa, muz. Jakub Pawlak), „Balladę o arenie cyrkowej” (śl. Józef Baran, muz. Jakub Pawlak) oraz „Kapturka 62” (śl. Jeremi Przybora, muz. Jerzy Wasowski).

Laureat jest studentem pierwszego roku informatyki i zarządzania na Uniwersytecie Łódzkim. Piosenką artystyczną fascynuje się od szkoły średniej. Z nieodłącznymi akordeonem i trąbką występuje w konkursach recytatorskich i poezji śpiewanej. Wykonuje głównie utwory, do których sam napisał muzykę. **MG**

Piękny jubileusz

Miasto nagrodzone w konkursach i plebiscytach, tj. „Laur Gospodarności”, „Europejska Gmina — Europejskie Miasto”, „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości”, posiadające najlepszego burmistrza w rankingu „Rzeczpospolitej” na osobowość samorządu 2011 roku, obchodziło 22 marca 190 rocznicę nadania praw miejskich. Mowa oczywiście o Aleksandrowie Łódzkim.

Do powstania miasta przyczynił się właściciel majątku Bruźca Wielka nad Bzurą, pionier przemysłu włókienniczego, Rafał Bratoszewski, który w 1816 roku przy trakcie prowadzącym ze Zgierza do Lutomierska, założył osadę przemysłową. Jej dynamiczny rozwój i duży napływ ludności zajmującej się handlem i rzemiosłem przyczyniły się do nadania praw miejskich. Na cześć cara rosyjskiego Aleksandra I miasto nazwano Aleksandrowem, pierwotnie Łęczyckim z uwagi na przynależność administracyjną, a pod koniec XIX wieku, gdy Łódź stała się głównym miastem regionu, pojawiła się nazwa Aleksandrów Łódzki, która obowiązuje do dziś.

Obchody jubileuszu zapoczątkował Wielki Test Wiedzy o Aleksandrowie Łódzkim, do którego przystąpiło siedemdziesięciu aleksandrowian chętnych do sprawdzenia wiedzy o swoim mieście. Kolejnym wydarzeniem była uroczysta msza święta w kościele pw. św. Stanisława Kostki, po której uczestnikom rozdano pierniki z herbem i napisem upamiętniającym



Widokówki z minionej epoki przybliżą dzieje Aleksandrowa

rocznicę. Następnie rycerze z Ozorkowskiego Bractwa Rycerskiego zaprezentowali w parku miejskim widowiskową walkę.

Minione imprezy nie kończą uroczystości związanych z obchodami. Do aleksandrowskiej gazety „40 i cztery” od kwietnia dołączone są reprodukcje najstarszych map. Urząd Miejski planuje także wydanie widokówek starego Aleksandrowa. Będą one rozdawane podczas Dni Aleksandrowa 7 i 8 lipca br., podczas których planowana jest organizacja wycieczek krajoznawczych po najciekawszych miejscach miasta i gminy. Chętni do wzięcia w nich udziału odwdzięą m. in. Ratusz Miejski, Kościół pw. św. Rafała i Michała Archaniołów, wagę miejską oraz dawną Pastorówkę, czyli budynek obecnej Biblioteki Publicznej im. Jana Machulskiego. **MG**

Najpiękniejsze są wśród nas!

Że Polki są najpiękniejsze, wie każdy mężczyzna, dlatego wybory miss przyciągają przed telewizory rzesze męskiej widowni. Miło jest, gdy miss wywodzi się z okolicy. Tak też i było w tym wypadku podczas organizowanej przez Gminę Stryków gali Miss Polonia Nastolatek Województwa Łódzkiego 2012.

Dziewczęta można było zobaczyć w strojach dziennych, kostiumach kąpielowych, tunikach oraz sukienkach rodzimych firm odzieżowych. Każda pretendentka do tytułu miss musiała zaprezentować swój talent. Część artystyczną uświetnił występ Patrycji Malinowskiej, finalistki popularnego programu rozrywkowego „Mam talent”.

Jury stanęło przed trudnym zadaniem wybrania spośród piętnastu pięknych najpiękniejszej. Stryków



Najpiękniejsze (od lewej) Karolina Jaworska — II Wicemiss, Sylwia Piwowska — Miss Polonia Nastolatek, Agata Nowak — I Wicemiss

reprezentowany był przez dwie nastolatki: Nicolę Retkowską, której przypadł tytuł Miss Publiczności oraz Karolinę Jaworską, która została II Wicemiss Polonia Nastolatek

Województwa Łódzkiego. Tytuł I Wicemiss powędrował do Agaty Nowak z Sieradza, a Miss Polonia Nastolatek do Sylwii Piwowskiej z Piotrkowa Trybunalskiego. **MG**

„Czerwona Róża” otworzyła serca i portfele

Choć po charytatywnym „Balu Czerwonej Róży” pozostały już tylko miłe wspomnienia, to pieniądze, które udało się pozyskać właśnie zaczynają działać na korzyść podopiecznych zgierskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

— Miło mi, że moi goście już po kryzysu chcą pomagać osobom, raz czwarty udowodnili, że mimo które wymagają zaangażowania



Dzięki pieniądзом z balu podopieczni mają zapewnioną także rehabilitację ruchową

i leczenia — mówi pomysłodawczyni i organizatorka balu, poseł Agnieszka Hanajczyk.

W stowarzyszeniu jest komu pomagać, pod jego opieką znajduje się 397 rodzin. Jest to jedyna organizacja na terenie powiatu zgierskiego, która kompleksowo zajmuje się leczeniem, terapią i rehabilitacją osób upośledzonych umysłowo.

— Rocznie na prowadzenie naszych trzech zgierskich ośrodków (Ośrodka Wczesnej Interwencji, Warsztatu Terapii Zajęciowej i Zespołu Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego — przyp. red.) potrzeba 1,5 mln zł. PFRON daje nam na ten cel jedynie 470 tys. zł, dlatego tak ważne są wszelkie pozyskane pieniądze, w tym te z „Balu Czerwonej Róży” — mówi prezes stowarzyszenia Bożenna Piotrowicz. — Zebraną kwotę, ok. 80 tys. zł, w całości przeznaczymy na rehabilitację naszych podopiecznych.

Oferta rehabilitacyjna jest imponująca. Uczestnicy WTZ zdobywają umiejętności społeczne, takie jak: posługiwanie się pieniędzmi, załatwianie spraw w urzędach, robienie zakupów. Oprócz tego rozwijają



Nauka liczenia przydaje się choćby przy robieniu zakupów

swoje pasje artystyczne: tkają, wyszywają, muzykują, a także są poddawani rehabilitacji ruchowej.

— Efekty codziennej pracy najbardziej widać, jak wyjeżdżamy na obozy integracyjne — mówi kierownik WTZ Małgorzata Potakowska. — Miło jest mi obserwować, jak nasi podopieczni wystawieni na próbę, potrafią ubrać się stosownie do pogody, zachować w restauracji.

Już niebawem stowarzyszenie chce ruszyć z projektem zaawansowanej formy rehabilitacji — „mieszkalnictwem treningowym”. W przygotowanym do tego celu pokoju, na okres dwóch tygodni zamieszkaloby ze sobą dwóch podopiecznych, którzy pod opieką asystenta, musieliby planować swój dzień i wykonywać proste, codzienne czynności. **MT**

Pomysł na tańsze domy pomocy społecznej

Na początku maja Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych z Łodzi przejmie od powiatu zgierskiego prowadzenie Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie i Zgierzu.

To organizacja z dużym doświadczeniem w wykonywaniu zleceń dla NFZ czy MOPS.

Z kolei Domem Pomocy w Głowniu zarządzać będzie tamtejsza Fundacja „Swoboda”, znana mieszkańcom Głowna z organizowania Festiwalu Zdrowia. Ponadto założyciele fundacji prowadzą niepubliczną przychodnię i do tej pory zapewniali głowieńskiemu DPS-owi ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i podstawową opiekę zdrowotną.

Placówki zarządzane przez powiat zgierski, mimo zmiany prowadzącego, nadal pozostaną pod kontrolą samorządu powiatowego, który

będzie sprawował nadzór nad organizacjami oraz wydawał decyzje o umieszczeniu osób w DPS-ach. Skąd więc pomysł na tego typu zmiany?

— Nie dość, że organizacje pozarządowe mają o wiele większe od nas możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, to ogólnopolska praktyka dowodzi, że mieszkańcy prowadzonych przez nie DPS-ów płacą mniejsze stawki za pobyt w tych placówkach



Przyszłość pokaże, o ile zmniejszą się koszty utrzymania mieszkańców tego zgierskiego DPS-u

— mówi Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński. — Dla przykładu miesięczny koszt utrzymania w zgierskim DPS-ie wynosi ponad 3.000 zł, podczas gdy kilka kilometrów dalej, na Helenówku, w tamtejszym domu prowadzonym przez Fundację im. Brata Alberta to zaledwie 2.200 zł.

Do przewidzianej na okres trzech lat umowy, którą powiat zawarł z organizacjami, wpisano klauzulę, która zobowiązuje nowego prowadzącego do przejścia wszystkich pracowników DPS-u. Co więcej będzie on musiał utrzymać z góry narzucony wskaźnik zatrudnienia, gdyż jeśli nie spełni tego wymogu, to Wojewoda Łódzki zawiesi mu prawo do prowadzenia działalności. **MT**

Rok dłużej w szkole

Przyszli kucharze i sprzedawcy rozpoczynają we wrześniu edukację w Zespole Szkół nr 1 im. Jakuba Stefana Cezaka w Zgierzu oraz ogrodnicy z Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 3 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zgierzu będą uczyć się o rok dłużej. Podczas XXII sesji radni powiatu zgierskiego podjęli uchwałę w sprawie przekształcenia obydwu zasadniczych szkół zawodowych z dwuletnich w trzyletnie.

— Zmiana wynika z reformy oświaty, która do tej pory różnicowała tok nauczania — mówi Jacek Brzeziński, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Zgierzu. Wydłużenie nauki o rok na pewno nie przyniesie szkody uczniom, szczególnie że kształcenie w pozostałych szkołach zawodowych na terenie powiatu zgierskiego przebiega w cyklu trzyletnim.

Marzena Kordyl, nauczycielka przedmiotów zawodowych w ZS nr 1 w Zgierzu także uważa, że zmiana wyjdzie uczniom na dobre. — Do tej pory każda grupa „kucharzy” miała 4 godziny zajęć zawodowych w tygodniu, od września będzie ich sześć. Zmieni się również nazwa specjalności z kucharza małej gastronomii, kojarzonego z hamburgerami, hot-dogami i zapiekankami na kucharza, który pracuje w renomowanej restauracji.

Bartłomiej Bekalarz, uczeń pierwszej klasy, w tygodniu uczestniczy w zajęciach, a w weekendy pracuje w łódzkiej restauracji Magdy Gessler. — Wybrałem tę szkołę, aby kontynuować rodzinną tradycję, gdyż mój tata był kucharzem. Jestem zadolowany, tutaj uczę się raczej teorii, dopiero praca w profesjonalnej kuchni daje mi prawdziwe doświadczenie — mówi Bartłomiej doprawiając przygotowywaną na zajęciach zupę.

Dyrekcja szkoły, aby uatrakcyjnić ofertę kierowaną do obecnych i przyszłych uczniów,

jest w trakcie pisania projektu pn. „Animatoryzy zdrowego stylu życia”, którego partnerem jest Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, ruszy on we wrześniu. Dzięki pieniądзом z Unii

profesjonalistów. Będziemy podpatrywać w jaki sposób sąsiedzi przygotowują drinki, przygotowują potrawy z zastosowaniem najnowszych technik gastronomicznych, a także dekorują je — mówi Marzena Kordyl.

Prócz wyjazdów młodzież będzie również wymieniać doświadczenia za pomocą platformy e-learningowej, przygotowując potrawy zgodnie ze wskazówkami przesłanymi przez Niemców i Słowaków. — Projektowi przyświecać będzie również nauka języka angielskiego i niemieckiego. Połączymy więc przyjemne z pożytecznym. Uczniowie będą musieli zajrzeć do słowników, w przeciwnym razie nie zrozumieją, co mówią ich zagraniczni kolezdy. Ci natomiast nauczą się gotowania tradycyjnych polskich potraw wigilijnych i wielkanocnych, poznają też nasze produkty regionalne.

Nauczyciele nie wykluczają przeniesienia niektórych rozwiązań zachodnich i południowych sąsiadów na zgierski grunt. — Na pewno przyda nam się kurs pieczenia ciast, który u nas z uwagi za zbyt mały wymiar godzin, jest ograniczony — mówi Violetta Pietrzykowska, nauczycielka technologii gastronomicznej z towaroznawstwem. Każda forma zachęcająca uczniów do nauki zasługuje na uwagę. Być może wyrosną z nich następcy Magdy Gessler i Roberta Makłowicza, a wtedy o doznania smakowe możemy być spokojni. **MG**



Bartłomiej Bekalarz pomimo, że jest dopiero początkującym kucharzem, pracuje już u znanej restauratorki

Europejskiej młodzież będzie mogła wyjechać do Niemiec i na Słowację w ramach wymiany, gdzie weźmie udział w warsztatach z kelnerstwa, barmaństwa oraz cukiernictwa i piekarnictwa. — Podczas tygodniowego wyjazdu nasi uczniowie odbędą 40-godzinne praktyki pod okiem

Pomoc dla przedsiębiorczych

Działający od marca w budynku Starostwa Powiatowego w Zgierzu przy ul. Długiej 49, Regionalny Punkt Informacyjny Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego, jest miejscem, gdzie każdy przedsiębiorca mieszkaniec naszego powiatu może przyjść po fachową poradę.

Oferta doradcza skierowana jest do osób, które już prowadzą własny biznes, ale potrzebują podpowiedzi, jak wzmocnić swoją kadrę pracowniczą, opiekować

liczyć nawet na pomoc przy wypełnieniu dokumentów potrzebnych do założenia własnej działalności gospodarczej. Również ci, którzy mają dobry pomysł bizne-

dsponującymi sporym kapitałem inwestycyjnym, nazywanymi „aniołami biznesu” i już dziś z owoców tej współpracy obie strony czerpią miesięcznie 3-milionowe



Podpisanie porozumienia z ŁARR może okazać się ważnym elementem rozwoju lokalnej przedsiębiorczości

się klientem, lub prowadzić księgowość, ale także do mieszkańców, którzy dopiero myślą nad założeniem własnego interesu. W tym wypadku mogą oni

sowy, lecz niestety brakuje im funduszy, powinni zawiązać się na konsultacjach. Agencji w zeszłym roku udało się połączyć siedmiu pomysłodawców z ludźmi

zyski. Warto zwrócić także uwagę na ofertę funduszu pożyczkowego, gdzie roczne oprocentowanie pożyczki w wysokości 250 tys. zł, rozłożonej na 24 do 60 miesięcznych rat, wynosi zaledwie 2,5 proc. Żaden bank nie jest w stanie zaoferować przedsiębiorcy tak korzystnego oprocentowania! Choć pracownicy ŁARR mają za sobą dopiero dwa dni konsultacji, to już doradzili 6 osobom i 4 firmom. Przyjść po poradę można w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w godzinach 10.00-14.00, do pok. 301. Najbliższy termin to 7 maja. **MT**



W 2012 roku przedsiębiorcy z województwa łódzkiego mają możliwość skorzystania z różnorodnych form unijnego dofinansowania. Dzięki nim mogą rozwijać i podnosić konkurencyjność swoich przedsiębiorstw. Zachęcamy do złożenia projektów i pozyskania nowych źródeł finansowania.

- **Działanie 6.1 POIG – Paszport do Eksportu** – dofinansuje projekty mające na celu wejście na nowe rynki zagraniczne i wzmocnienie na nich pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstwa, projekty przyczyniające się do zwiększenia udziału sprzedaży na rynkach zagranicznych w stosunku do ogólnej sprzedaży przedsiębiorstwa oraz projekty promujące polską markę za granicą.
 - **II runda** – ogłoszenie o naborze 18.06.2012 r., nabór będzie trwał od 20.07.2012;
 - **III runda** – ogłoszenie o naborze 15.10.2012 r., nabór będzie trwał od 29.10. do 16.11.2012.
- **Działanie 8.1 POIG – „Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej”** – dofinansuje projekty obejmujące przygotowanie, wdrożenie i świadczenie co najmniej jednej nowej e-usługi.
 - **II runda** – ogłoszenie o naborze 9.07.2012 r., nabór będzie trwał od 23.07 do 17.08.2012;
 - **III runda** – ogłoszenie o naborze 5.11.2012 r., nabór będzie trwał od 19.11 do 14.12.2012.
- **Działanie 8.2 POIG – „Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B”** – dofinansuje przedsięwzięcia o charakterze technicznym (informatycznym) i organizacyjnym, które prowadzą do realizacji procesów biznesowych w formie elektronicznej, obejmujących trzy lub więcej przedsiębiorstw.
 - **II runda** – ogłoszenie o naborze 28.05.2012 r., nabór będzie trwał od 11.06 do 6.07.2012;
 - **III runda** – ogłoszenie o naborze 1.10.2012 r., nabór będzie trwał od 15.10 do 9.11.2012.

W ramach III osi priorytetowej „Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 Centrum Obsługi Przedsiębiorcy uruchamia konkursy skierowane dla przedsiębiorców.

- **Działania III.1 Wspieranie jednostek B+R** – termin 29.03.2012–16.05.2012, dotyczy inwestycji budowlanych, inwestycji w aparaturę naukowo-badawczą, inwestycji związanych z tworzeniem infrastruktury informatycznej nauki.
- **Działania III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstwa** – termin 26.04.2012–05.06.2012, dotyczy projektów obejmujących bezpośrednie wsparcie inwestycyjne w zakresie promocji produktów i procesów przyjaznych dla środowiska.
- **Działania III.3 Rozwój B+R w przedsiębiorstwach** – termin 23.08.2011–27.09.2012, dotyczy projektów, które w największym stopniu realizują wspieranie działalności B+R w przedsiębiorstwach, dla podniesienia ich konkurencyjność oraz wzmocnienia potencjału innowacyjnego na rynku.
- **Działania III.4 Rozwój otoczenia biznesu** – termin 23.08.2012–27.09.2012 przeznaczony dla instytucji z otoczenia biznesu oraz dla jednostek samorządu terytorialnego. Dotyczy przygotowania i rozwoju pakietu usług doradczych, szkoleniowych i informacyjnych oraz sieciowych, służących poszukiwaniu partnerów nakierowanych na podniesienie innowacyjności przedsiębiorstw w województwie.

Szczegółowe informacje, wzory dokumentów oraz wytyczne dotyczące naboru i oceny wniosków dostępne są na stronie internetowej www.cop.lodzkie.pl w zakładce konkursy oraz pod nr. tel. 42 230 15 55, 230 15 56.

Reklama

STOMATOLOGIA NZOZ *estetyka*

- *Stomatologia zachowawcza
- *Stomatologia estetyczna
- *Chirurgia stomatologiczna
- *Periodontologia
- *Leczenie Kanalew
- *Protetyka
- *Implanty
- *Wybielanie
- *RTG

Zgierz ul. Kamienna 57 tel. 42 717 21 54 www.estetikainfo.pl

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Reklama

JAWN-e BIURO RACHUNKOWE BIEGŁEGO REWIDENTA

ul. Parzęczewska 53a bl. 141 m. 18 95-100 Zgierz

TEL. (042) 716 72 73 www.jawn-e.pl jawn-e@jawn-e.pl

» ZAOPIEKUJEMY SIĘ TWOJĄ FIRMĄ

» WYBIERZEMY NAJKORZYSTNIEJSZE ROZWIĄZANIE

Skontaktuj się z nami! Od Poniedziałku do Piątku w godz. 8.00-17.00

PROTECTOR

42 710 13 88 501 490 693

ALARMY, OCHRONA, MONITORING

Ucz się i rozwijaj w powiecie

Dwadzieścia sześć szkół, uczelni wyższych, domów kultury i poradni psychologiczno-pedagogicznych zaprezentowało swoją ofertę na Powiatowych Targach Edukacyjnych, które już po raz szósty zorganizowało Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Jak co roku odwiedzających nie brakowało. Ok. 900 osób: uczniów i ich rodziców mogło zaznajomić się z profilami klas, osiągnięciami szkół, poznać stopień zdawalności egzaminu maturalnego, porozmawiać z uczniami, którzy obsługiwali stoiska i zachęcali do złożenia dokumentów.

Szkoły ponadgimnazjalne starały się przyciągnąć gości na różne sposoby. Chłopcy ze zgierskiego „Staszica” przekonywali, że dzięki nauce w tej szkole czują się bardziej obywatelami świata, ich koleżdy

Pelikan odwiedziły większość stoisk i zaopatrzyły się w darmowy informator z ofertą szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu zgierskiego. — My już w zasadzie zdecydowałyśmy się na złożenie papierów do „Ekonomika”, ale przyszłyśmy tu, żeby upewnić się, że dokonałyśmy właściwego wyboru — mówi Gosia. Dziewczyny zgodnie stwierdziły, że przekonały je do tego: opinie starszych, uczących się tam kolegów, dobry poziom nauczania i fakt, że nie będą musiały pokonywać codziennie dużych odległości, bo obydwie są zgierzankami. Jedyny dylemat, jaki im pozostał, to decyzja, jaki profil nauczania wybrać. A mają w czym wybierać, bo „Ekonomik”, czyli Zespół Szkół nr 1 im. J. S. Cezaka w Zgierzu kształci

kilku wicemistrzów świata, Europy a nawet olimpijczyk Tomasz Ścigaczewski.

Ciekawą alternatywą jest też trzyletnie liceum ogólnokształcące prowadzone pod patronatem Akademii Futbolu „Widzew”, wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 1 im. Batalionów Chłopskich w Bratoszewicach.

Młodzi mieszkańcy naszego powiatu, nastawieni na przyszłą naukę w technikum lub szkole zawodowej chętnie odwiedzali stoisko Zgierskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II, zachęceniu pokazem kładzenia gładzi i tynków w wykonaniu uczniów tej szkoły. — Choć jestem dopiero w drugiej klasie technikum potrafię już skonstruować instalacje elektryczne podtynkowe i nadtynkowe — mówi Krystian Maloń uczeń, który jest w połowie drogi do zdobycia tytułu technika elek-

tronicznego. — Nie martwię się, że nie znajdę pracy, bo wiem, że tacy fachowcy są poszukiwani. Podobnie myśli Magda Kubiak, która za trzy miesiące kończy tę samą szkołę, tyle tylko, że w zawodzie fryzjerki. — Początki nie były łatwe — wspomina Magdalena, — ponieważ ćwiczymy na włosach



„Słodka szkoła, słodkie życie” przekonywały uczennice z Bratoszewic

nr 1 im. J. S. Cezaka w Zgierzu, nr 1 im. Batalionów Chłopskich w Bratoszewicach, nr 1 im. prof. R. A. Cebertowicza w Głowniu, ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Zgierzu.

Każdego roku mury Zespołu Szkół Specjalnych im. S. Kopcińskiego w Aleksandrowie Łódzkim opuszczają piekarze, cukiernicy, krawcy, kucharze i blacharze samochodowi. Tych ostatnich oraz mechaników samochodowych kształcą także: ozorkowski Zespół Szkół Zawodowych i Zgierski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych.

Stoiska szkół zawodowych przyciągały wzrok pokazami umiejętności ich uczniów, a na co postawili licea ogólnokształcące, których na targach było aż dziesięć (z czego dziewięć prowadzonych przez powiat zgierski)?

— W naszym przypadku statystyki mówią same za siebie: 100 proc. zdawalność egzaminu maturalnego, ponad 80 proc. naszych absolwentów to dziś studenci dzienni państwowych uczelni wyższych, a najlepszą zeszlazroczną maturzystką wśród wszystkich szkół ponadgimnazjalnych z całego powiatu, została nasza uczennica — wylicza Blanka Kochańska, nauczycielka języka angielskiego z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie.

Czasu na wybór wymarzonej szkoły ponadgimnazjalnej nie zostało zbyt wiele, bo już do 30 kwietnia uczniowie muszą zdecydować się na konkretną placówkę oświatową, a 18 i 19 czerwca będą mieć jedyną możliwość dokonania zmian swoich wyborów. **MT**



LO im. M. Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim pomagali reklamować Gortat, Smolarek i... Kopernik

z LO im. M. Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim założyli koszulki Marcina Gortata i Euzebiusza Smolarka, znakomitych sportowców, którzy wspierają tamtejszą młodzież. Uczniowie „Ekonomika” głosili hasło, że wśród nich są najlepsi profesjonaliści XXI wieku, a reprezentanci Zespołu Szkół z Bratoszewic twierdzili, że chodząc do słodkiej szkoły mają słodkie życie. Na dowód tego sloganu reklamującego ich stoisko częstowali gości babeczkami, tortem własnej roboty i owocami mącznymi w czekoladowej fontannie. Wszystkie te smakolki wyszły spod rąk uczniów tamtejszego Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

Spotkane na targach dwie gimnazjalistki Gosia Cieślak i Ola

przyszłych techników: ekonomistów, żywieniaci i usług gastronomicznych, handlowców, cyfrowych procesów graficznych, obsługi turystycznej. W ramach tutejszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej można zdobyć zawód kucharza lub sprzedawcy. Szkoła, jako jedyna w naszym powiecie ma integracyjną klasę LO, gdzie uczy się razem młodzież zdrowa z niepełnosprawną.

Gimnazjalistów, których pasją jest sport i chcieliby uczynić z niej swój przyszły zawód, powinna zainteresować oferta Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim. Wśród tamtejszych absolwentów i uczniów jest elita sportowa, wywodzi się stamtąd kilkudziesięciu mistrzów Polski,



Krystian Maloń (w środku) jest przekonany, że jako elektryk nie zasili szeregów bezrobotnych

tryka. — Nie martwię się, że nie znajdę pracy, bo wiem, że tacy fachowcy są poszukiwani.

Podobnie myśli Magda Kubiak, która za trzy miesiące kończy tę samą szkołę, tyle tylko, że w zawodzie fryzjerki. — Początki nie były łatwe — wspomina Magdalena, — ponieważ ćwiczymy na włosach

Powiatowych Targów Pracy, mogli przekonać się spośród jak wielu ciekawych propozycji mogą wybierać. Przyszłych techników handlowców, logistyków, ekonomistów, informatyków, mechaników kształcą zespoły szkół: im. S. Staszica w Aleksandrowie Łódzkim, zawodowych w Ozorkowie,

Reklama

„MODNY PAN”

sklep z odzieżą męską
Zapraszamy
ZGIERZ, ul. Długa 20, ul. Długa 32,
ŁĘCZYCA, ul. 18-go Stycznia 2

„MODNA PANI”

sklep z odzieżą damską
Zapraszamy
ZGIERZ, ul. Długa 20

„MODNE DZIECKO”

sklep z odzieżą dziecięcą
Zapraszamy
ZGIERZ, ul. 1-go Maja 24

Piją za Twoje zdrowie!

Z malowideł ściennych wiemy, że gdy starożytni Egipcjanie nie znali jeszcze lekarstw, w medycynie wykorzystywali niektóre rodzaje pijawek. Pierwsze pisane źródła o ich zastosowaniu pochodzą z II w. p. n. e. od Nikandra. Trzy wieki później Pliniusz Starszy stwierdził, że pijawki wysysające krew są skutecznym antidotum na bóle reumatyczne oraz gorączkę. Użycie ich do celów leczniczych zmieniło się na przestrzeni wieków. Dziś ponownie wracają do łask i przeżywają swój renesans.

— Wszystko zaczęło się od chorych nerek — mówi Adam Westfal. — Przyjmowałem leki, które w rezultacie uszkodziły wątrobę. Każdy posiłek był dla mnie koszmarem. Postanowiłem spróbować hirudoterapii, czyli leczenia pijawkami. — Pomogło, dziś mogę jeść wszystko, czuję

żyłak się zmniejszył, choć był bardzo duży.

— U pana Adama zastosowałam cykl oczyszczania organizmu składający się z sześciu zabiegów — mówi Anna Przychodniak, właścicielka Instytutu Zdrowia i Urody w Aleksandrowie Łódzkim wykonująca zabie-

dostawialiśmy obok, nigdy na nim, gdyż mogłoby to wywołać krwotok. Musimy pamiętać, że z biegiem lat krew gęstnieje, a organom trudniej jest funkcjonować, dlatego każdy człowiek po 40. roku życia powinien dwa razy w roku poddawać się upustowi krwi.

Do celów leczniczych wykorzystuje się pijawki hodowane w sterylnych warunkach. Przed każdym zabiegiem są one poddawane dezynfekcji poprzez substancje odkażające. Ugrzyzienie pijawki nie boli, często porównywane jest do ukłucia igłą. — Pacjenci nie muszą obawiać się, że pijawki mogą być użyte dwukrotnie, bo po zabiegu poddawane są utylizacji — wyjaśnia pani Anna. — Za każdym razem pacjentowi dostawia się minimum cztery pijawki. Ilość ta pozwala stwierdzić, czy u pacjenta występują reakcje alergiczne, które choć zdarzają się sporadycznie, to jednak występują.

Krwiopijce stworzonka pomagają w leczeniu hemoroidów, migrenowych bólów głowy, nadciśnienia tętniczego i choroby niedokrwiennej serca, żyłaków, zakrzepic. Podczas wysysania krwi wydzielają hirudynę — substancję

przeciwzakrzepową, a także endorfiny odpowiedzialne za lepsze samopoczucie.

Zabiegi wykonywane przez Annę Przychodniak pomogły również Józefowi Kaletce, któremu groziła amputacja drugiej nogi. Dzięki leczeniu pijawkami udało się ją uratować. Pan Józef wspomina: — Prawa noga zaczęła psuć się od palców, zakażenie wdało się do wysokości kolana. Choć cały czas byłem pod opieką internisty i dwóch chirurgów, noga została amputowana.



INSTYTUT ZDROWIA I URODY
SPA ANNA
ul. Wallenroda 32
95-070 Aleksandrow Łódzki

www.spaanna.pl
tel: 42 712 22 53

szukać innego rozwiązania. Nie pamiętam, ile razy pani Ania przychodziła i stawiała mi pijawki — na pewno dużo. Z wizyty na wizytę opuchli-

Hirudoterapia zwiększając przepustowość naczyń włosowatych podnosi także odporność organizmu. Na- leży pamiętać, że pijawki



Pijawki uratowały aleksandrowianinowi lewą nogę

się świetnie. Gdy lekarz zdiagnozował na prawej nodze żyłaki, które należało usunąć operacyjnie, ponownie zaufałem leczniczej mocy małych „krwio pijców”. Po kilku wizytach mogę stwierdzić, że udało mi się uniknąć skalpela. Widzę różnicę, noga nie boli,

gi hirudoterapii. — Pijawki przystawiane były kolejno na: wątrobę, kości ogonowej, nerkach, pod sercem, wyrostkach sutkowych (za uszami), oraz ponownie na wątrobę i kości ogonowej. Kiedy pan Adam zgłosił się do mnie z żyłakiem, pijawki



Adam Westfal podczas zabiegu przystawiania pijawek

Lekarze postawili mnie pod ścianą — nie będzie miał pan nogi, ale będzie pan żył. Zgodziłem się. Po operacji zaczęła puchnąć lewa noga, skóra na niej nabrała nietypowego koloru, dlatego zaczęliśmy

z nią zmniejszała się, a noga zaczęła wyglądać normalnie. Gdyby nie pani Ania nie wiem, jakby potoczyło się moje życie. Jeśli amputowano by mi drugą nogę, nie mógłbym dziś nawet usiąść.

nie zastąpią kuracji antybiotykowej. Nie można więc zakładać, że na pewno pomoże, choć gdy medycyna konwencjonalna zawodzi, warto spróbować sposobów starożytnych. **MG**



95-100 Zgierz, ul. Chopina 23a
tel: (42) 716-36-28
tel/fax: (42) 716-69-28

- autoryzowane centrum napraw blacharsko-lakierniczych
- załatwiamy wszelkie formalności za klienta w firmach ubezpieczeniowych
- samochody zastępcze na czas naprawy
- wymiana opon

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI



Profesjonalny Serwis Samochodów Grupy Volkswagen
ul. Wiosny Ludów 72B
Zgierz 95-100
tel. +48 602 285 740
tel. +48 501 179 092



Jesteśmy serwisem pogwarancyjnym, oferującym usługi w zakresie elektryki i elektroniki oraz mechaniki pojazdowej. Specjalizujemy się w obsłudze samochodów grupy Volkswagen, oraz Porsche. **Zapraszamy!**

torty i ciasta



Szarlotka CUKIERNIA

www.kupciacho.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY
LnDenta

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- PROFILAKTYKI
- STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
- CHIRURGII
- PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ
- RENTGEN ZĘBÓW
- LASER BIOSTYMULACYJNY

95-100 Zgierz
ul. Długa 55
tel. 42 717 86 21

Godz. otwarcia: Pn. - Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰ Sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

"Tour de Powiat"

Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że ruch na świeżym powietrzu działa zbawienie na nasz organizm. A jeśli do tego dodamy jeszcze, że wspólne, rodzinne lub koleżeńskie wypadki rowerowe to bardzo sympatyczna

forma spędzania czasu, to nie pozostaje nic innego, tylko zaprosić do wzięcia udziału w „Tour de Powiat” – Maratonie Rowerowym po Ziemi Zgierskiej o Puchar Starosty Zgierskiego. W wyścigu, mogą wziąć udział

dorośli, młodzież i dzieci w wieku powyżej 6 lat, którzy zarejestrują się w Biurze Zawodów, w dniu startu. Żeby pokazać piękno i różnorodność powiatu zgierskiego, trasy kolejnych czterech etapów będą przebiegały przez Stryków, Aleksandrów Łódzki, Parzęczew i Zgierz. Każdemu uczestnikowi zapewniamy, numer startowy, serwis techniczny, opiekę służb medycznych, ubezpieczenie, atrakcyjne nagrody,

słodki poczęstunek regeneracyjny oraz doskonałą sportową rywalizację, pod okiem profesjonalnych sędziów. 25 maja, na hali MOSiR w Zgierzu, nagrodzimy zwycięzców klasyfikacji generalnej. **MT**

UWAGA! Start w wyścigu jest bezpłatny. Każdy uczestnik zobowiązany jest do jazdy w kasku.

I etap „Tour de Powiat” – Stryków, 1 maja 2012 r.

Organizatorzy:

Starostwo Powiatowe w Zgierzu, Urząd Miasta-Gminy Stryków, LUKS Dwójka Stryków, OZKol Łódź.

Zgłoszenia:

Zgłoszenia przyjmowane są w dniu zawodów w Strykowie – Dom Kultury, pl. Łukaszyńskiego 4 (centrum miasta), od godz. 8.00.

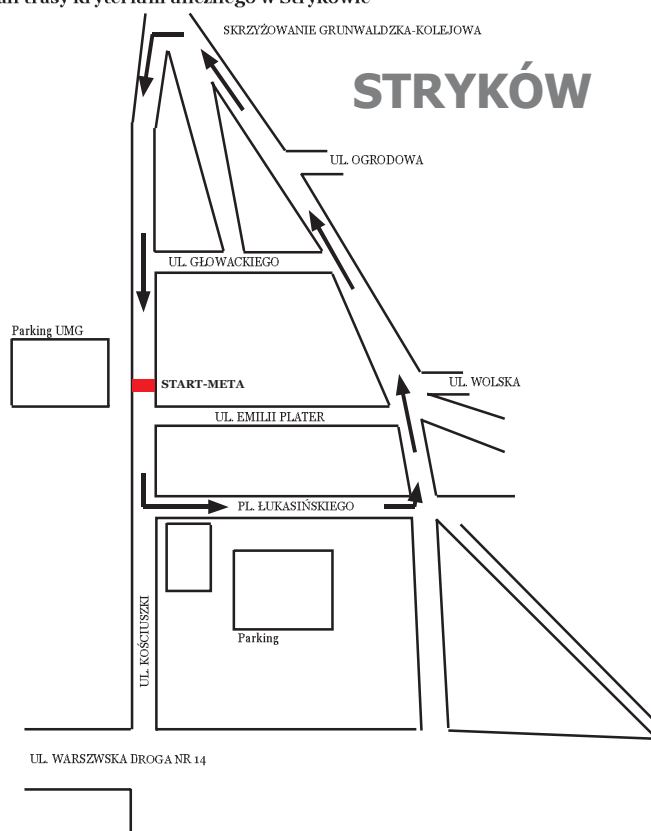
Start:

1 maja 2012 r. od godz. 10.30.

Przebieg okrażenia:

Okrażenie (dl. 1200 m) start w Strykowie ul. Kościuszki 27 (droga nr 708) skręt w prawo w ul. Grunwaldzką, skręt w ul. Kolejową i skręt w lewo w ul. Kościuszki.

Plan trasy kryterium ulicznego w Strykowie



GRUPA A	szkół podstawowa klasy 1-3	roczniki 2002-2005	1 okrażenie	1,2 km	godz. 10.30
GRUPA B	szkół podstawowa klasy 4-6	roczniki 2001-1999	3 okrażenia	3,6 km	godz. 10.40
GRUPA B1	dziewczęta szkoła podstawowa klasy 1-6	roczniki 1999-2002	1 okrażenie	1,2 km	godz. 11.00
GRUPA C	szkół gimnazjalne	roczniki 1998-1996	8 okrażen	9,6 km	godz. 11.10
GRUPA C1	dziewczęta szkoły gimnazjalne	roczniki 1998-1996	3 okrażenia	3,6 km	godz. 11.30
GRUPA D	szkół ponadgimnazjalne	roczniki 1992-1995	10 okrażen	12 km	godz. 11.45
GRUPA E	mastersi do lat 40	roczniki 1991-1972	20 okrażen	24 km	godz. 12.15
GRUPA E1	kobiety open rocznik 1991 i starsze	rocznik 1992 i więcej	5 okrażen	6 km	godz. 13.00
GRUPA F	mężczyźni powyżej 40 lat	rocznik 1971 i więcej	10 okrażen	12 km	godz. 13.20

II etap „Tour de Powiat” – Aleksandrów Łódzki, 12 maja 2012 r.

Organizatorzy:

Starostwo Powiatowe w Zgierzu, Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim, Radosław Myszkowski.

Zgłoszenia:

Zgłoszenia przyjmowane są w dniu zawodów w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim (plac Kościuszki 2) od godz. 8.00.

Start:

12 maja 2012 r. od godz. 11.00.

Etap wyścigu w Aleksandrowie Łódzkim będzie rozegrany na dwóch trasach:

GRUPY A, B, A1, B1 tzw. małe okrażenie 2,8 km:

Start: Urząd Miejski, plac Kościuszki 2

1. Urząd Miejski – plac Kościuszki, skręt w prawo 0,9 km
2. plac Kościuszki – ul. 11 listopada, skręt w prawo 0,35 km
3. ul. 11 listopada – ul. Wierzbńska, skręt w prawo 1,15 km
4. ul. Wierzbńska – ul. Targowa, skręt w prawo 0,7 km
5. ul. Targowa – ul. Ogrodowa 0,3 km
6. ul. Ogrodowa – plac Kościuszki 0,2 km

Pozostałe GRUPY trasa 28 km:

Start: Urząd Miejski, Plac Kościuszki 2

1. Urząd Miejski – ul. Pabianicka, skręt w lewo 0,8 km
2. ul. Pabianicka – ul. Konstantynowska, skręt w prawo 2 km
3. ul. Konstantynowska – Rąbień 4,2 km
4. Rąbień – Niesięcin, skręt w prawo 6 km
5. Niesięcin – Krzywiec 7 km
6. Krzywiec – Babiczki, skręt w lewo 9,5 km
7. Babiczki – Babice, skręt w prawo 11,7 km
8. Babice – Kazimierz 15,5 km
9. Kazimierz – Stanisławów Stary, skręt w prawo 18 km
10. Stanisławów Stary – Słowak 20,6 km
11. Słowak – Zgnile Błota, skręt w prawo 22,3 km
12. Zgnile Błota – Sanie, skręt w prawo 23,6 km
13. Sanie – Aleksandrów Łódzki 28 km

GRUPA A	szkół podstawowa klasy 1-3	roczniki 2002-2005	1 okrażenie	2,8 km
GRUPA B	szkół podstawowa klasy 4-6	roczniki 2001-1999	2 okrażenia	5,6 km
GRUPA A 1, B1	dziewczęta szkoła podstawowa klasy 1-6	roczniki 1999-2002	1 okrażenie	2,8 km
GRUPA C	szkół gimnazjalne	roczniki 1998-1996	1 okrażenie	28 km
GRUPA C1	dziewczęta szkoły gimnazjalne	roczniki 1998-1996	1 okrażenie	28 km
GRUPA D	szkół ponadgimnazjalne	roczniki 1992-1995	1 okrażenie	28 km
GRUPA E	mastersi do lat 40	roczniki 1991-1972	2 okrażenia	56 km
GRUPA OPEN	kobiety kategoria 20 i powyżej	rocznik 1992 i więcej	1 okrażenie	28 km
GRUPA F	mastersi powyżej 40 lat	rocznik 1971 i więcej	2 okrażenia	56 km

Uwaga! W tym etapie przewidziano dodatkową kategorię wiekową dla dzieci w wieku przedszkolnym. Przedszkolaki pokonują trasę wyznaczoną w parku miejskim.

III etap „Tour de Powiat” – Parzęczew 19 maja 2012 r.

Organizatorzy: Starostwo Powiatowe w Zgierzu, Urząd Gminy Parzęczew. Gminy Parzęczew (ul. Południowa 1) od godz. 8.00.
Zgłoszenia: Zgłoszenia przyjmowane są w dniu zawodów w Urzędzie. **Start:** 19 maja 2012 r. od godz. 11.00.

Etap wyścigu w Parzęczewie będzie rozegrany na dwóch trasach:

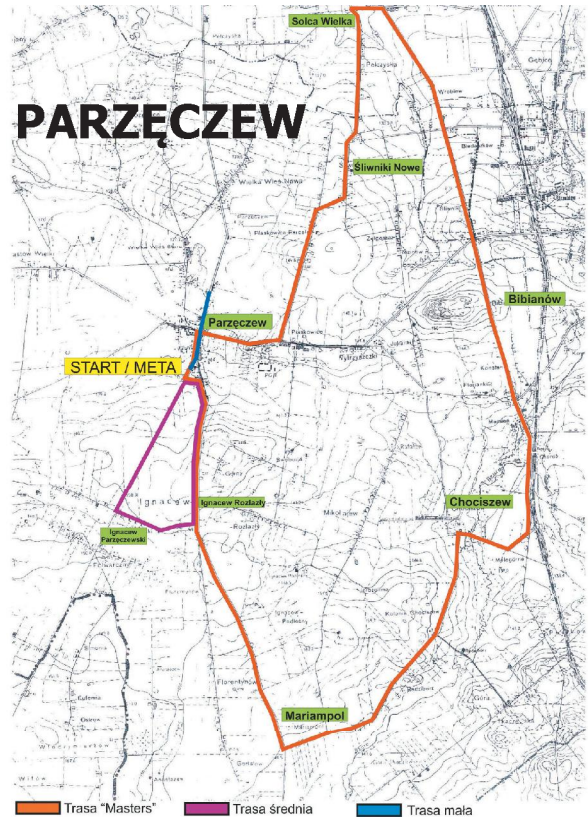
GRUPY A, B, A1, B1 tzw. małe okrążenie 5 km
 Start:
 Parzęczew – Ignacew Parzęczewski 2 km
 Ignacew Parzęczewski – Ignacew Rozlazły 1 km
 Ignacew Rozlazły – Parzęczew 2 km

Pozostałe GRUPY trasa 23 km
 Start:
 Parzęczew – Mariampol 5 km
 Mariampol – Chociszew 5 km
 Chociszew – Bibianów 4 km
 Bibianów – Śliwniki 3 km
 Śliwniki – Parzęczew 2 km

Kategorie wiekowe i dystanse:

GRUPA A	szkola podstawowa klasy 1-3	roczniki 2002-2005	1 okrążenie	5 km
GRUPA B	szkola podstawowa klasy 4-6	roczniki 2001-1999	2 okrążenia	10 km
GRUPA A 1, B1	dziewczęta szkoła podstawowa klasy 1-6	roczniki 1999-2002	1 okrążenie	5 km
GRUPA C	szkoly gimnazjalne	roczniki 1998-1996	1 okrążenie	23 km
GRUPA C1	dziewczęta szkoly gimnazjalne	roczniki 1998-1996	1 okrążenie	23 km
GRUPA D	szkoly ponadgimnazjalne	roczniki 1992-1995	1 okrążenie	23 km
GRUPA E	mastersi do lat 40	roczniki 1991-1972	2 okrążenia	46 km
GRUPA OPEN	kobiety kategoria 20 i powyżej	rocznik 1992 i więcej	1 okrążenie	23 km
GRUPA F	mastersi powyżej 40 lat	rocznik 1971 i więcej	2 okrążenia	46 km

Uwaga! W tym etapie przewidziano dodatkową kategorię wiekową dla dzieci w wieku przedszkolnym. Przedszkolaki pokonują trasę wyznaczoną przez organizatora.



Plan trasy wyścigu w Parzęczewie

IV etap „Tour de Powiat” – Zgierz 20 maja 2012 r.

ZGIERZ

Organizatorzy: Starostwo Powiatowe w Zgierzu, MOSiR w Zgierzu.

Zgłoszenia: Zgłoszenia przyjmowane są w dniu zawodów w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zgierzu (ul. Wschodnia 2) od godz. 8.00.

Start: 20 maja 2012 r. od godz. 11.00.
 Etap wyścigu w Zgierzu dla wszystkich grup wiekowych będzie rozegrany na trasie: hala MOSiR przy ul. Wschodniej 2, skręt w lewo w ul. Kolejową, skręt w lewo w ul. Stefanii Kuroptawiejskiej, skręt w lewo w ul. Orlą, skręt w lewo w ul. Wschodnią (okrążenie 1,6 km).



Plan trasy wyścigu w Aleksandrowie Łódzkim



GRUPA A	szkola podstawowa klasy 1-3	roczniki 2002-2005	1 okrążenie	1,6 km	godz. 11.00
GRUPA B	szkola podstawowa klasy 4-6	roczniki 2001-1999	3 okrążenia	4,8 km	godz. 11.10
GRUPA A 1, B1	dziewczęta szkoła podstawowa klasy 1-6	roczniki 1999-2002	1 okrążenie	1,6 km	godz. 11.30
GRUPA C	szkoly gimnazjalne	roczniki 1998-1996	8 okrążeń	12,8 km	godz. 11.40
GRUPA C1	dziewczęta szkoly gimnazjalne	roczniki 1998-1996	3 okrążenia	4,8 km	godz. 12.00
GRUPA D	szkoly ponadgimnazjalne	roczniki 1992-1995	10 okrążeń	16 km	godz. 12.20
GRUPA E	mastersi do lat 40	roczniki 1991-1972	20 okrążeń	32 km	godz. 12.50
GRUPA E 1, F1	kobiety kategoria masters do lat 40 i powyżej 40	rocznik 1992 i więcej	5 okrążeń	8 km	godz. 13.30
GRUPA F	mastersi powyżej 40 lat	rocznik 1971 i więcej	10 okrążeń	16 km	godz. 13.50

Zakup (nie)kontrolowany?

Do kobiet przylgnęła latka, że kupują pod wpływem emocji. Mężczyźni są podobno pod tym względem bardziej rozważni, lub po prostu rzadziej przyznają się do nabycia produktu niespełniającego ich oczekiwań. Często taki towar leżący na dnie szafy czy w koszu na śmieci, a my konsumenci nie dochodzimy swoich praw, myśląc, że i tak nic nie wskoramy. Sama jestem doskonałym przykładem takiego zachowania.

W ubiegłym roku podczas letniej wyprzedaży kupiłam spódnice. Po pewnym czasie popsuł się w niej suwak. Nieświadoma przysługującej mi gwarancji zaniósłam spódnice do krawcowej, płacąc za usługę kilkanaście złotych, co stanowiło jedną piątą jej ceny. Zdziwiłam się, gdy podczas kolejnych kolejnych zakupów, w innym sklepie, od ekspedientki usłyszałam, że cokolwiek by się stało, mam dwa lata na zareklamowanie produktów, i nieważne czy będzie to pęknięty rozporek, suwak, rozchodząca się tkanina czy inna ukryta wada.

— Każdemu nabywcy przysługuje prawo do reklamacji wadliwego towaru — mówi Ewa Walczak, Powiatowy Rzecznik Konsumenta. — Jeśli uszkodzenie nie nastąpiło z winy użytkownika, wada powinna zostać usunięta. Nie dajmy się zwieść zapewnieniom sprzedawcy, który próbuje nam wmówić, że towar przeceniony nie podlega reklamacji.

Zachowanie paragonu pomoże nam w dochodzeniu uprawnień przewidzianych przepisami. Kupując na pobliskich bazarach często

nie otrzymujemy dowodu zakupu. Nie oznacza to jednak, że towaru nie możemy reklamować.

— Nie ma przepisu, który by mówił, że brak paragonu przekreśla reklamację. W takim przypadku warto mieć świadka zakupu lub przy sprzedawcy napisać kartkę o zakupie danego produktu, a następnie poprosić go o podpis. To uproszczenie procedury składania ewentualnych reklamacji — odpowiada pani rzecznik.

Nie tylko zakupy w sklepach mogą sprawiać problem.

W ostatnim czasie do Ewy Walczak, zgłaszają się poszkodowani, którzy byli przekonani, że obniżyli koszt abonamentu telefonicznego, a w rzeczywistości zmienili operatora z Telekomunikacji Polskiej SA na Telekomunikację Dzień Dobry. Najczęściej na ludzko podobną nazwę dawali się nabrać ludzie starsi, odbierając: „telekomunikacja dzień dobry” za grzecznościowe przywitanie. Gdy kurier przywoził do podpisania umowę, klient jej nie czytali, opierając się na tym, co usłyszeli przez telefon. — Niedopatrznie wychodziło na jaw, kiedy otrzymywali do zapłaty pierwszy rachunek lub TP SA żądała zwrotu ulgi przysługującej za zawarcie umowy lojalnościowej, na czas oznaczony przed upływem jej terminu, a okres dziesięciu dni przewidziany do odstąpienia już minął — wyjaśnia pani rzecznik.

Z podobną sytuacją możemy się spotkać przy zmianie operatorów dostawców energii. Gdy pierwszy rachunek okazywał się wyższy od spodziewanego, klienti dopiero wtedy zagłębiali do umowy. Stawka za kilowat rzeczywiście była niższa od dotychczasowej, droższy był jednak przesył, dodatkowo konieczne było zawarcie ubezpieczenia w kwocie ok. 20–30 zł miesięcznie, pierwsza płatność obejmowała dwa okresy rozliczeniowe, a czas trwania umowy wynosił 5 lat. — Czasami udaje się rozwiązać niekorzystną dla



Ewa Walczak, Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, czeka na Państwa listy

klienta umowę, choć minął czas na odstąpienie od niej — dodaje pani Ewa.

Warto dochodzić własnych praw, żądać naprawy wadliwego towaru lub zwrotu gotówki niezależnie od tego czy zakupu dokonaliśmy w firmowym salonie, na rynku czy na odległość. Podchodźmy ostrożnie do promocji i okazji, kierując się zasadą ograniczonego zaufania, a przede wszystkim weryfikujmy treść umów przed ich czytaniem.

Jeśli padli Państwo ofiarą nieuczciwego sprzedawcy, napiszcie do nas, być może w ten sposób uda się ostrzec innych konsumentów. Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów na łamach „Pulsu Powiatu” odpowiadać będzie na Państwa maile i listy. Zapytania prosimy kierować na adres Starostwa Powiatowego w Zgierz, 95–100 Zgierz, ul. Długa 49 lub drogą mailową: przk@powiat.zgierz.pl **MG**

Rowerzyści pod paragrafem

W 2011 roku na drogach powiatu zgierskiego z udziałem rowerzystów doszło do jednego wypadku, jednej kolizji, a jeden rowerzysta został ranny. Ta jedynkowa statystyka może stanowić powód do dumy, szczególnie, że do końca marca bieżącego roku Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu nie odnotowała żadnego zdarzenia z udziałem miłośników dwóch kółek. Warto w rozpoczynającym się sezonie rowerowym zachować ten chlubny wynik. Jak to zrobić? Włączyć rozsądek i zdrowy rozsądek oraz nie stwarzać zagrożenia innym uczestnikom ruchu.

Pierwszą zasadą bezpieczeństwa na drodze jest widoczność, dlatego zadбайmy o elementy odblaskowe: kamizelkę czy opaskę zakładaną na rękę lub nogę. Choć nie są one obowiązkowe, mogą uratować życie, o czym opowiada młodsza aspirant Kinga Górską z KPP Zgierz: — Jadąc po zmroku samocho-

białe z przodu (pozytywne), światło czerwone z tyłu, sygnał dźwiękowy, a także elementy odblaskowe — z przodu białe, z tyłu czerwone.

Jednak akcesoria te nie zapewnią bezpieczeństwa miłośnikom jednośladów, którzy nie znają podstawowych przepisów ruchu drogowego. W ubiegłym roku policjanci z Komendy Powiatowej zatrzymali 371 rowerzystów za nieprawidłową jazdę. Niepokojące jest to, że większość z nich nie potrafiła poprawnie wykonać podstawowych manewrów, m.in. skręcić w lewo czy zatrzymać się przed znakiem „stop”. Kolejny grzech to przejeżdżanie przez przejście dla pieszych, choć o wiele bardziej tragiczna w skutkach może okazać się jazda pod wpływem alkoholu. W 2011 r. zatrzymano 213 rowerzystów, którzy w wydechnym powietrzu mieli powyżej pół promila alkoholu oraz 57 z mniej niż pół promila. Do końca marca br. już 30 miłośników rowerów jechało na „podwójnym gazie”.

— Rowerzyści powinni przechodzić dodatkowe kursy, bo nawet jeśli liczba wypadków z ich udziałem jest znikoma, to nieodpowiedzialne zachowanie może narazić innych na niebezpieczeństwo — mówi Kinga Górską z KPP Zgierz.

Dzieci do lat 18 muszą posiadać kartę rowerową. Najczęściej uzyskują ją po zdaniu egzaminu w czwartej klasie szkoły podstawowej. Jeśli jej nie posiadają, mogą poruszać się po ulicach rowerem tylko w obecności dorosłych. Młodzież o tym zapomina, lub w ogóle nie wie, a brak uprawnień grozi skierowaniem wniosku do sądu, który może orzec o zakazie prowadzenia pojazdów do 21 roku życia.

— Rodzice powinni pamiętać, że kiedy dojdzie do wypadku drogowego z udziałem dziecka, które nie posiadało karty rowerowej, ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania. Warto więc dopilnować, by maluch odbył kurs — dodaje policjantka.

Wyposażeni w kask i odblaski, na sprawnym rowerze, ze znajomością przepisów drogowych możemy ruszać w trasę. **MG**



Kinga Górską pokazuje przykładowy kask, który może uratować rowerzyście życie

dem zauważyłam na nieoświetlonej drodze „coś”. Odruchowo zwinłam. Później okazało się, że nierozpoznanym na pierwszy rzut oka obiektem był rowerzysta, który do kamizelki miał przyszyte różne elementy odblaskowe. Jego pomysł, choć oryginalny, okazał się bardzo skuteczny.

Duży wpływ na bezpieczeństwo ma prawidłowo wyposażony rower, który powinien posiadać przynajmniej jeden sprawny hamulec, światło

Z cyklu „Przewodnik po urządzenie”... Wydział Komunikacji

Po tym jak zgierski Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Zgierzu przejął obsługę wszystkich mieszkańców powiatu, wprowadzono wiele udogodnień,

Od połowy kwietnia wprowadzono nowe ułatwienie dla klientów — wdrożono elektroniczny system zarządzania ruchem.

- W celu umówienia terminu wizyty dotyczącej rejestracji pojazdu należy dzwonić pod numer: tel. (42) 288 83 34
 - w innych sprawach można dzwonić pod numer tel. (42) 288 83 35, - 36, - 37, - 38, - 39
 - w sprawach związanych z prawami jazdy można dzwonić pod numer tel. (42) 288 83 41, - 42, - 43, - 44
- Na stronie internetowej www.pojazd.pwpw.pl, www.kierowca.pwpw.pl można sprawdzić czy właściwy dokument prawa jazdy lub dowód rejestracyjny jest przygotowany do odbioru.

które mają na celu, jak najbardziej usprawnić załatwianie spraw w urzędzie. Klienci spoza Zgierza nie muszą stać w kolejkę po numerkę, gdyż udostępniono im trzy linie telefoniczne do umawiania się na wizyty. Mogą też sami zeskanować potrzebne dokumenty i wysłać je na adres mailowy: kommunikacja@powiat.zgierz.pl. W ten sposób można uniknąć błędnego wypełnienia formularzy, bądź przykrych niespodzianki, kiedy przy okienku dowiadujemy się, że nie mamy przy sobie wszystkich dokumentów. Dodatkowo mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego, Główna i Gminy Ozorków, którzy nie mają dostępu do skanera, mogą skorzystać z pomocy gminnych urzędników.

— Pomimo, że w Wydziale Komunikacji nie obserwujemy kolejek przy okienkach, to postanowiliśmy za pomocą specjalnego systemu uporządkować przepływ klientów — mówi Starosta Zgierski Krzysztof Kozanecki. — Osoba, która przyjdzie do urzędu, po wydrukowaniu biletu przejdzie do stanowiska, przy którym będzie obsłużona. — Dzięki takiemu rozwiązaniu, wydział będzie w stanie obsłużyć do 20 proc. więcej osób. System jest też przystosowany do umawiania wizyt przez internet i telefon. Oprócz łatwej obsługi ma on jeszcze jeden plus dla mnie, jako pracodawcy — pozwala kontrolować efektywność pracy urzędników, ilu klientów przyjęli i jak długo to trwało. **MT**

Sięgnęli po noże

Do kuchni w restauracji „Czarny Staw” w Nowym Adamowie udało nam się zagonić dwóch znanych samorządowców: Starostę Zgierskiego Krzysztofa Kozaneckiego i zastępcę prezydenta Zgierza Grzegorza Leśniewicza. Muszę przyznać, że kreśląc w myślach temat na pierwszy materiał z cyklu „VIP-y od kuchni”, po cichu liczyliśmy na małą rywalizację między bądź co bądź opozycjonistami z minionych lat. Nic z tego. Nie dość, że nie było rywalizacji ani kuchennej ani słownej, to na dodatek okazało się, że obydwu panów bardzo wiele łączy. Pan prezydent to dawny dwukrotny Starosta Zgierski, obaj w przeszłości byli radnymi powiatowymi, nauczycielami historii i na dokładkę i jeden i drugi potrafi gotować!

Najpierw poznajmy upodobania kulinarne naszych gości, a następnie skłonimy ich do pokazania się od samorządowej strony.

Smak, który chodzi za mną do dziś?

G.L.: Zupa mojej babci. Nazywała ją „zupa szpitalną”, była robiona z ziemniakami. To potrawa, która u mnie w domu zaginęła, bo ja i moja mama nie potrafimy jej przyrządzić.

K.K.: Smak kawy frappe pitej na Peloponezie. Próbowalem zrobić ją w Polsce, ale nie udało się. Mimo, że surowce i urządzenia te same, ale w tamtym słońcu i klimacie to smakuje inaczej.

Czego na pewno nie spróbuję?

G.L.: Ślimaków.

K.K.: Na pewno nigdy nie spróbuję azjatyckich specjalów, takich jak robaki.

Jedzenie to dla mnie: przyjemność..., zwykle zaspokojenie głodu?

G.L.: Przyjemność.

K.K.: Przyjemność. Zdecydowanie nie lubię jak jedzenie sprawia mi trudność, dlatego nie lubię ryb. Nie mogę myśleć o tym, że jakaś oś może mi utknąć w gardle.

W kuchni jestem... wdzięcznym konsumentem... kucharzem?

G.L.: Najczęściej konsumentem, ale zdarza mi się gotować. Mężczyźni są lepszymi kucharzami, ale robią straszny bałagan, dużo czasu potrzebują na przygotowanie potraw.

Nie korzystam z podręczników, wszystko przyrządzam na tzw. „czuja”. Trzeba się zaangażować w robienie takiej kolacji czy obiadu. Ja najchętniej przygotowuję ryby, de volaille.

K.K.: Ja jestem kucharzem i potem konsumentem. Kupuję, gotuję, a potem jem. Ale muszę mieć na to czas. Z racji tego, że nie gotuję codziennie, nie jest to dla mnie przykrym obowiązkiem. Moim sztandarowym daniem jest grecka musaka.

Na słodko... na ostro?

G.L.: Na ostro, najchętniej z dodatkiem czosnku. Uwielbiam też ciasta, ale musiałem się odzwyczaić od ich jedzenia, ponieważ ostatnio zrzuciłem kilkanaście kilogramów i utrzymanie obecnej wagi wymaga poświęceń.

K.K.: Lubię ostre potrawy, ale przepadam także za słodyczkami.

Od ponad roku sprawujecie panowie funkcje władz samorządowych. Co najbardziej zaskoczyło was w tej pracy, niedługo po objęciu stanowisk?

K.K.: Stan finansów starostwa. Zadłużenie przeszło moje oczekiwania. Radnym byłem od samego początku istnienia powiatu zgierskiego. Okazało się, że będąc częścią ustawodawczą władz powiatu, nie zna się tak dobrze zapleczka finansowego.

osobiście również zaskoczyło przyjmowanie interesantów. Przez pierwszy miesiąc pracy w UMZ przyjąłem tyle osób, co przez rok pracy w starostwie. Ogrom ludzkich problemów jest przytłaczający. Najtrudniejsze dla mnie jest to, że nie mogę wszystkim pomóc.

To niełatwy czas na rządzenie, w okresie, kiedy zmagamy się z kryzysem finansowym, gospodarczym, niepokojem społecznym. Obaj podjęliście już niejedną trudną, niepopularną społecznie decyzję. Czy mieliście choć raz tak, że patrzyliście z sentymentem na swoje poprzednie posady i myśleliście „i po co mi to było”?

K.K.: Ja miałem taki moment kilka miesięcy po objęciu funkcji starosty. Myślałem wtedy, że gdybym miał taką wiedzę o stanie urzędu, jaką mam obecnie, to nie zdecydowałbym się kandydować. Wcześniejszą pracą w samorządzie aleksandrowskim (obecny starosta był przez 16 lat Sekretarzem Gminy Aleksandrów Łódzki), dała mi komfort bycia elementem jednostki administracyjnej, która bardzo dobrze się rozwija. Udało nam się poukładać tak te trybiki władzy, że Aleksandrów Łódzki przeżywa teraz najlepszy okres w swojej historii. Bycie sekretarzem to bycie w cieniu, praca mniej medialna. Wszystkie ówczesne moje sukcesy czy porażki szły na konto burmistrza, a będąc starostą, wszystkie porażki i sukcesy są przypisywane tylko mi. Ja muszę się z tym borykać. To ja mam na su-



Życzylibyśmy sobie, żeby współpraca między samorządami była tak wzorowa jak współpraca w kuchni

obejmowania ważnych funkcji urzędowych, nie grozi nam „zachłyśnięcie się” władzą, a to bardzo ważne w czasach kryzysu, żeby skupić się na faktycznym działaniu.

G.L.: Wyzwania są podobne w powiecie, jaki i w Zgierzu. To czasami są trudne decyzje, kiedy trzeba komuś spojrzeć w oczy i powiedzieć, że nie będzie już pracować w tej instytucji. To nie są tylko przyjemności, ale i obowiązki. Biorę odpowiedzialność za każdą trudną decyzję. Zapewne każdego dnia wielu z nas się zastanawia, czy dokonano słusznych wyborów. Ja mam ten komfort, że zawsze mogę wrócić do więziennictwa (prezydent jest wyższym oficerem służb penitencjarnych), gdzie wszystko jest czarno-białe, wiadomo, kto jest po stronie dobra, a kto po stronie zła. W życiu codziennym ten świat nie jest już taki jednoznaczny.

Co stawiacie sobie za priorytet do końca kadencji?

K.K.: Chciałbym by na koniec kadencji finanse powiatu były zrównoważone. Nie wiele się o tym mówi, ale Ministerstwo Finansów wyznaczyło wysoki próg pewnych standardów finansowych i to jest największe wyzwanie. Te wskaźniki trzeba zachować przy jednoczesnym pamiętaniu o oświacie, pomocy społecznej, komunikacji itp.

G.L.: My też mamy ogromne problemy finansowe, z którymi musimy się uporać. W ostatnim czasie „zniknęło nam” z budżetu 2,5 mln złotych na skutek przeliczenia udziału w podatku i subwencji oświatowej. Takie sytuacje zmuszają nas do podejmowania niepopularnych decyzji i do „zaciskania pasa”. Prywatnie życzylbym sobie, żeby polityka nie zniszczyła moich wieloletnich przyjaciół.

Czy macie w planach jakieś wspólne działania, inwestycje?

K.K.: Powróciliśmy do rozmów na temat zgierskiego Młodzieżowego Domu Kultury. Niebawem miasto Zgierz przejmie od nas MDK, za jednorazową kwotę oraz corocznie wypłacaną subwencję. Dodatkowo powiat przekazuje nieruchomości, które wcześniej zajmował są — przy ul. Dąbrowskiego i placu Kilińskiego.

Chciałbym, żeby następnym aspektem naszej współpracy były drogi powiatowe, które znajdują się na terenie miasta Zgierza. Wycho- dząc z założenia, że gdy brakuje środków

finansowych, to zadania należy koncentrować w jednym ręku, żeby za mniejsze pieniądze móc zrobić więcej.

G.L.: Może zdradziliśmy tu nasze ustalenia, które jak dotąd nie ujrzaly światła dziennego, ale faktycznie, na moim biurku leży już przygotowany list intencji w sprawie MDK-u, więc lada dzień go podpiszemy. Mam w tym miejscu taką refleksję, że od- kład pamiętam w Zgierzu zawsze starostowie

Panga w sosie śmietanowym i sałatka brokułowa prezydenta Zgierza

- 4 filety z pangii
- małe op. śmietanki 30%
- świeży lub suszony koperek
- sól i pieprz do smaku
- 1/2 cytryny
- vegeta

Rozmrożone filety pangii oprószyć solą i pieprzem i skropić sokiem z cytryny, ułożyć w naczyniu żaroodpornym i zalać śmietaną. Na wierzchu posypać koperkiem i odrobiną vegety. Włożyć przykryte naczynie na 15 minut do pieca rozgrzanego do 180°C.

Sałatka

- brokuł
- op. sera feta
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 2 łyżki majonezu
- 2 ząbki czosnku
- garść płatków migdałowych
- sól i pieprz

Brokuł podzielić na różyczki, ugotować na półtwardo w osolonej wodzie z odrobiną cukru. Położyć na nim pokrojoną w kostkę fetę i zalać całość sosem majonezowo-jogurtowo-czosnkowym, doprawionym do smaku pieprzem z odrobiną soli. Wierzch sałatki posypać podsmażonymi na złotą, na suchej patelni płatkami migdałowymi.



Zapiekanka starosty zgierskiego

- 1,5 kg ziemniaków
- 4 cebule
- 1 kg wieprzowiny gulaszowej
- 2 ząbki czosnku
- przyprawy: rozmaryn, sól, pieprz
- oliwa z oliwek

Do żaroodpornego naczynia wkładamy warstwowo (przyprawiając każdą warstwę pieprzem i solą do smaku): obrane, pokrojone w ćwiartki ziemniaki, następnie pokrojoną w ósemki cebulę, doprawione do smaku mięso pokrojone w 1,5-centymetrowe kawałki, polewamy niewielką ilością oliwy, następnie układamy kolejną warstwę ziemniaków i cebuli. Na górze układamy gałązkę rozmarynu, lub posypujemy suszonym rozmarynem. Danie polewamy znów niewielką ilością oliwy i przykryte wierzkiem, wstawiamy na półtorej godziny do piekarnika rozgrzanego do temp. 180°C.

mieniu tych kilkadziesiąt osób, które zostały zwolnione w związku z konieczną reorganizacją w starostwie. Trzeba się z tych wszystkich rzeczy tłumaczyć. Nie jest to łatwe, były momenty zwątpienia i refleksji, na co mi to było, ale jeżeli ktoś wchodzi w politykę to nie może od wyzwań uciekać. Nie można grać tylko w takiej drużynie, która zbiera laury. Poza tym dorosłem do tego, że chcę coś firmować swoim nazwiskiem, dlatego mam nadzieję, że mimo tych trudności uda się coś w tym powiecie zrobić dobrego. Choć to może zabrzmieć nieskromnie, ale myślę także, że ja i pan prezydent jesteśmy potrzebni w naszych samorządach, bo oboje jesteśmy ludźmi, którzy znają te jednostki od dawna i mają długofalową refleksję na temat ich działania. Po tylu latach angażowania się w życie samorządów,



i prezydenci próbowali udowodnić, kto jest silniejszy czy ważniejszy, a to prowadziło do niepotrzebnych konfliktów. Aktualnie obie władze starają się unikać spięć. Nie mówię, że trzeba od razu rzucać się sobie w ramiona, tylko działać rozsądnie. **MT**

Będzie się działo w powiecie

Ozorków

- 2 maja** o godz. 15.00 – piknik patriotyczny „Z Koniem i Szablą pod Biało-Czerwoną” – boisko MOSiR, ul. Leśna 1.
3 maja o godz. 17.00 – impreza muzyczna „Polskie śpiewanie” – dziedziniec posesji przy ul. Wigury 14.
9 maja o godz. 18.00 – recital Hanny Śleszyńskiej w MOK (bilety do nabycia od 23.04.).
12 maja o godz. 11.00 – IV Ozorkowskie Konfrontacje Taneczne OZODANCE 2012 – hala MOSiR.
16 maja o godz. 19.00 – spotkanie autorskie z Hanną Kowalewską, Miejska Biblioteka Publiczna w Ozorkowie, ul. Listopadowa 6b.
19 maja godz. 14.00 – festyn z okazji Dni Ozorkowa, ul. Unii Europejskiej.
20 maja godz. 15.00 – Dni Ozorkowa 2012 dla najmłodszych, ul. Unii Europejskiej.
25 maja – V Wojewódzki Rajd Nocny – organizator: SP nr 4 z Oddziałami integracyjnymi w Ozorkowie.
25 maja o godz. 18.00 – wernisaż Jana Steglańskiego „Oblicza Ozorkowa i jego okolic”, MOK.

Głowno

- 19 maja** – impreza plenerowa: II Festiwal Orkiestr Dętych przy MOK w Głownie.
24 maja – wystawa z cyklu Hurtownia Sztuki, Malarstwo, Fotografia, Ikebana – mała galeria MOK.

Aleksandrów Łódzki

- 2 maja** godz. 18.00 – Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. S. Hańdzy w kościele pw. św. S. Kostki w ramach powiatowych obchodów Święta Flagi i Święta Konstytucji 3 Maja.

Zgierz

- 7 maja** o godz. 17.00 – „Zgierzanie na krańcu świata” – „Dariusz Clapa na czterech kółkach w Krainie Kangurów” – pokaz multimedialny – Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu.
9 maja o godz. 19.00 – koncert z cyklu „Spotkania z Muzyką” – wieczór operowy – Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”.
13 maja o godz. 16.00 – spektakl dla dzieci pt. „Pchła Szachrajka”, Centrum Kultury Dziecka.
17 maja o godz. 17.00 – wernisaż wystawy „Władysław Rząd – malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba”, Muzeum Miasta Zgierza.
19 maja od godz. 20.00 – 6. Zgierska Noc Muzeów, w programie m.in. koncert zespołu Trebunie Tutki „Zagrojecie dudzički”, Muzeum Miasta Zgierza.

Reklama



27 maja o godz. 16.00 – spektakl iluzjonistyczny dla dzieci pt. „Przygody Piotra Zapominalskiego”, Centrum Kultury Dziecka.
29 maja o godz. 17.00 – recital Borysa Lawreniwa pt. „Muzyka miłości”, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna.

Tam, gdzie kwitną wiśnie i wschodzi słońce...

Fudzi, sake, ryż, postęp technologiczny oraz koncerty, tj. Sony, Hitachi czy Toyota – tak przeciętny Europejczyk postrzega Japonię. O tym egzotycznym kraju w dalszym ciągu wiemy niewiele, a ponieważ to, co nieznanne pociąga, stąd duże zainteresowanie zgierzan prezentacją o podróży do Kraju Kwitnącej Wiśni Dariusza Clapy, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego. Spotkanie odbyło się w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Zgierzu w ramach cyklu „Zgierzanie na krańcach świata”.

– Japonia i Japończycy zaskakiwali mnie na każdym kroku – mówi pan Dariusz. Gdy z grupą znajomych spacerowaliśmy po

czy pracy, sami tworzą i posługują się najnowszymi technologiami, to nigdzie nie spotkałem kraju z tak głęboko zakorzenio-



W Japonii na każdym kroku można spotkać mieszkańców okazujących swoje przywiązanie do tradycji – tu dwie kobiety w tradycyjnych strojach

parku zostaliśmy przez nich zaproszeni do wypicia czarki sake. Nie potrafię wyobrazić sobie, by taka sytuacja miała miejsce w Polsce.

Z opowieści o Kraju Wschodzącego Słońca przybyli mogli dowiedzieć się o japońskiej kuchni.

– Zupa na przykład składa się z mięsa, jarzyn, makaronu, zalewanych wrzącym wywarem sojowym. Zawartość płynną zjada się łyżką, a resztę pałeczkami. Japończycy nie używają przy stole noży. Ważne, aby podczas posiłku nie wbić pałeczek w ryż, bo to oznacza złą wróżbę. Japończycy używają śladowych ilości przypraw, starając się wydobyć naturalny smak potrawy. Ze względu na zdrowe jedzenie uważani są za jeden z najdłużej żyjących narodów. Może więc czas zamienić bigos i schabowego na sushi i ryż?

Jak wspomina Dariusz Clapa, Japonia to kraj, który zadziwia. Tylko 10 procent jego powierzchni zamieszkują ludzie, resztę stanowią tereny góryste, dlatego życie toczy się pod, jak i wysoko nad ziemią. Nikogo nie dziwią sięgające nieba drapacze chmur obok kilkunastometrowych pozłaczanych posągów buddy. To kraj punktualnie kursujących pociągów, którymi można dojechać wszędzie. Tam, gdzie nie ma metra, można liczyć na połączenia podmiejskie.

– Jest jeszcze superszybka kolej Shinkansen. Przebiecie 400 km w godzinę znając możliwości PKP to marzenie Polaków, które jeszcze długo się nie spełni, w Japonii dla milionów ludzi to codzienność.

Mimo, że na co dzień ubrani niemal identycznie Japończycy spieszą do szkół

na tradycją, gdzie zwyczajne rzeczy wykonywane są z niebywałym pietyzmem. Tam każda potrawa wygląda jak dzieło sztuki, a parzenie herbaty odbywa się według ustalonych przed wiekami rytuału. Ten



Dariusz Clapa podjął przybyłych na spotkanie gości oryginalnie parzoną herbatą

świat zadziwia turystów, cieszy oczy kwitnącymi w kwietniu wiśniami, i choć mijają już cztery lata od mojej wyprawy, to nadal gdzieś w podświadomości czuję ich aromat. **MG**

„Pan Tadeusz” poleca

Dziękujemy księgarni „Pan Tadeusz” w Zgierzu, przy ul. Długiej 55 za przygotowanie rubryki



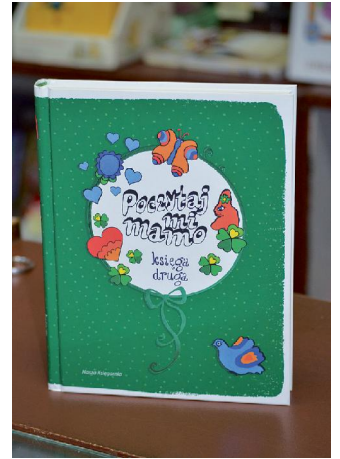
1. MARIA ULATOWSKA – „PRZYPADKI PANI EUSTASZYNY”
Wydawnictwo: Prószyński Media
oprawa karton lak., 424 stron
cena katalogowa: 32 zł

Najnowsza powieść autorki bestsellerów „Sosnowe dziedzictwo”, „Pensjonat Sosnowka” i „Domek nad morzem”. Książka trochę niepoważna, a miejscami owszem... Główna bohaterka-pani Eustaszyna, mająca tak naprawdę na imię Jadwiga – to przedwojenna „ahystokhatka”, prawie osiemdziesięcioletnia, a tak przebojowa i energiczna, jakby była o połowę młodsza. Nie ma dla niej nic trudnego, wszystko wie i wszystko załatwi. Głównym jednak zadaniem naszej bohaterki jest odgrywanie wiodącej roli w życiu wszystkich znanych jej osób, ze szczególnym uwzględnieniem

bratanicy męża i jej mężyczyn, czyli jednego nieco safandulowatego inżyniera i bardzo przystojnego lekarza kardiologa. Którego z nich wybierze bratanica? A właściwie – którego z nich wybierze dla niej ciocia? Jak pani Eustaszyna przemebliuje świat, co zarządzi i czym zaskoczy znanych i nieznaną jej ludzi?

HELENA BECHLEROWA, WANDA CHOTOMSKA I INNI – „POCZYTAJ MI, MAMO. KSIĘGA DRUGA”
Wydawnictwo: Nasza Księgarnia
oprawa twarda, 280 stron
cena: 49,90 zł

Kolekcja „Poczytaj mi, mamo” to upominek dla kilku pokoleń czytelników z okazji jubileuszu dziesięćdziesięciolecia „Naszej Księgarni”. Jeden z najbardziej zasłużonych wydawców książek dla dzieci skorzystał ze swoich najcenniejszych archiwów i wznowił absolutny bestseller – serię „Poczytaj mi, mamo”. Cienkie, przepięknie ilustrowane książeczki ukazywały się od 1951 roku, zatem umilały zasypianie nie tylko dzisiejszym trzydziestolatkom, lecz także ich rodzicom. Dlatego trzecie pokolenie czytelników otrzymuje już drugą, pięknie wydaną księgę, zawierającą zbiór dziesięciu wybranych z serii opowieści, a wśród nich takie klasyczne poczytajki jak: „W aeroplanie” Juliana Tuwima, „Kiedy byłam mała” Danuty Wawilow czy „Mój piękny, złoty koń” Wandy Chotomskiej. Klasa autorów gwarantuje humor, mądre historie i piękny język, bezsprzeczne zalety literatury dziecięcej sprzed kilku dekad.



Wójt pod obstrzałem

WYWIAD MIESIĄCA

Gmina Parzęczew jak dotąd kojarzyła mi się z sielskimi, wiejskimi widokami, domem moich rodziców, mieszkaniami, którzy angażują się w rozwój swojego regionu, zakładają fundacje, stowarzyszenia, piszą do lokalnych gazet, spotykają się przy wielkim, wspólnym stole w budynku szkoły w Chociszewie, by podzielić się opłatkiem bądź wielkanocnym jajkiem. Jednak ostatnio nad Parzęczewem zawisły czarne chmury. Nagłówki prasowe krzyczą o nadchodzącym referendum w sprawie odwołania tamtejszego wójta Ryszarda Nowakowskiego, a na bramie szkoły podstawowej powiewa białe płótno z napisem „ręce precz od naszej szkoły”. Członkowie Stowarzyszenia „Arkadia” chodzą od domu do domu i starają się przekonać mieszkańców do złożenia podpisu pod wnioskiem o odwołanie wójta ze stanowiska przed upływem kadencji. Najbardziej aktywnym działaczem stowarzyszenia jest jego wiceprezes, który przegrał z obecnym wójtem w ostatnich wyborach samorządowych.

Co spowodowało, że niektórzy mieszkańcy chcą odwołać z funkcji wójta człowieka, który sprawuje ten urząd po raz trzeci z rzędu, i który w ostatnich wyborach już w pierwszej turze wygrał dzięki 53-procentowemu poparciu?

R.N.: Dla nikogo nie jest chyba tajemnicą, że większość gmin w Polsce musi wprowadzać zmiany organizacyjne w szkołach, aby dostosować wydatki ponoszone na oświatę do swoich możliwości finansowych. Szukając oszczędności, podjęliśmy wraz z radnymi decyzję o przekształceniu Szkoły Podstawowej w Parzęczewie w filię Szkoły Podstawowej w Chociszewie, aby zarządzał nimi jeden dyrektor. Na takie przekształcenie otrzymaliśmy pozytywną opinię kuratora oświaty. Szacuje się, że dzięki temu posunięciu bylibyśmy w stanie zaoszczędzić ponad 250 tys. rocznie. Uczniowie nie odczuliby żadnej zmiany, obie szkoły miałyby jednego dyrektora, zmniejszyłyby się koszty administrowania placówkami, a nauczyciele mieliby nawet lepiej, bo zwiększyłaby się im ilość godzin ponadwymiarowych. To przekształcenie to tylko etap przejściowy. W planach mam utworzenie z nowo powstałej szkoły filialnej i tutejszego gimnazjum,



Wójt Nowakowski złożył już doniesienie do prokuratury, że jego opozycja rozpowszechnia nieprawdziwe informacje

zespołu szkół, tym bardziej, że obie placówki funkcjonują w jednym kompleksie budynków. Powstanie takiego zespołu mamy wpisane w opracowaną między innymi wraz z nauczycielami i przedstawicielami rodziców, strategię rozwoju oświaty na lata 2011–2016.

Dlaczego kurator sprzeciwił się wcześniej powstaniu zespołu szkół?

R.N.: Sam nie potrafię wyraźnie wskazać argumentów kuratora. W jego opinii nasze plany były sprzeczne z założeniami reformy systemu edukacji. Jeśli to byłaby prawda, to powinno się zakazywać funkcjonowania gimnazjum i szkoły podstawowej w jednym budynku, a przeciwieństwa takie są powszechne. Nie zgadzając się z takim tokiem myślenia, za każdym razem zaskarżałem negatywną opinię kuratora. Zadziwiająca jest to, że w tym samym czasie, kiedy nam odmawiano utworzenia zespołu szkół, takie same zespoły za zgodą kuratorium powstały w Gminie Głowno, a w czterech sąsiadujących z nami samorządach jest ich aż 11!

Czy naprawdę Pana opozycji chodzi jedynie o to, że nie podoba jej się pomysł, który jak sam Pan wspominał, był wcześniej konsultowany społecznie?

R.N.: Oczywiście, że nie. Niewielka grupa oponentów, nie mogąca pogodzić się z decyzją wyborców, wszczyna procedurę referendalną upatrując w niej ostatnią nadzieję na zaspokojenie swoich niespełnionych ambicji wyborczych.

Czytałam pismem informację o inicjatywie przeprowadzenia referendum, i członkowie Stowarzyszenia „Arkadia” zarzucają w niej Panu o wiele więcej, np. że „gigantycznie zadłużył Pan gminę, że kieruje urzędem, że przez Pana zlikwidowano posterunek policji w Parzęczewie, że brak jest inwestycji drogowych, że w ogóle inwestycje są nietrafione, i że nie ma Pan szacunku dla woli mieszkańców”. Odpiera Pan te zarzuty?

R.N.: Tak, choć to same ogólniki, a do tego stojące w sprzeczności z rzeczywistością. Odkład jestem wójtem (od ponad 9 lat) Gmina Parzęczew słyne z tego, że bardzo efektywnie wykorzystuje fundusze unijne. Po części obecne zadłużenie wynika z faktu, że jeśli chce się ze środków unijnych dokonać jakiegokolwiek inwestycji, to trzeba dysponować wkładem własnym. Ponadto przez wiele lat nasz samorząd musiał dokładać na funkcjonowanie naszych szkół ok. 1,5 mln rocznie. Jeśli chodzi o sprawy związane z policją, to nie należą one do zadań gminy. Likwidacja tutejszego posterunku policji była tylko i wyłącznie decyzją Komendanta Powiatowej Policji w Zgierz. Co do braku inwestycji drogowych to chcę przypomnieć, że w ubiegłym roku wybudowaliśmy drogę w Mikołajowie i Śniatowej. Ponadto w 2011 roku wybudowaliśmy 196 przydomowych oczyszczalni ścieków. Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej, wyremontowaliśmy strażnicę OSP w Opolu, wyremontowaliśmy urządzenie piętrzące na zalewie w Leźnicy Wielkiej. Myślę, że każda z tych inwestycji bardzo dobrze służy mieszkańcom. Na bieżący rok mamy zaplanowaną budowę stacji uzdatniania wody w miejscowości Orla, budowę wodociągu w miejscowościach Duraj i Pustkowa Góra, kanalizacji i wodociągu w Parzęczewie w ul. Ogrodowej. Odnosząc się do ostatniego z zarzutów, to uważam, że jeślibym nie miał szacunku do ludzi mieszkających w mojej gminie, to nie wybierałbym mnie trzy razy z rzędu na wójta. Jedynie co mnie martwi, to fakt, że podczas zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum, członkowie stowarzyszenia posługują się nieprawdą. Mówią, niekiedy nieświadomym sytuacji ludziom, że ja chcę zlikwidować Szkołę Podstawową w Parzęczewie, a to kłamstwo.

Obawia się Pan wyniku referendum?

R.N.: Nie! Po roku od wyborów samorządowych konsekwentnie realizuję wszystkie obietnice, które były zawarte w moim programie wyborczym. Znam mieszkańców Gminy Parzęczew i wiem, że doceniają moją pracę i zaangażowanie w rozwój naszego samorządu. **MT**

XX Targi Rolne

Tłumy
na „Agrotechnice”

W ciągu dwóch dni – 21 i 22 maja – kilkanaście tysięcy osób odwiedziło dwudzieste już Targi Rolne „Agrotechnika”, organizowane przez Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Na 170. stoiskach można było znaleźć wszystko, co kojarzy się z rolnictwem, zaczynając od ciągników, kombajnów, przez mieszalnice pasz, krzewy ozdobne, na ubraniach roboczych kończąc. Swoje miejsce na targach mieli także twórcy ludowi oraz producenci zdrowej żywności. Spacerując pomiędzy ogromnymi maszynami rolniczymi można było zaopatrzyć się w chleb na zakwasie, domowej roboty żur czy miody. Nieopodal na scenie występowały

zespoły ludowe, a w ośrodku szkoleniowym można było dowiedzieć się, jak obniżyć koszty produkcji rolnej, korzystając z energii wiatrowej i słonecznej. Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się ciągniki. Przed niektórymi ustawiały się kolejki chętnych do sprawdzenia, czy aby fotel kierowcy jest wygodny. Bardziej wnikliwi pytali sprzedawców o parametry i osiągi. Największą uwagę zwiedzających skupiał na sobie 11,5-tonowy ciągnik firmy New Holland z silnikiem 270 KM, który jest ekologiczny i nie emituje do atmosfery szkodliwych spalin.

– Dzięki targom zawsze odnotowujemy większą sprzedaż, ale musimy przyznać, że niestety z roku na rok kupców jest coraz mniej – mówi Karol Przybył z „Agroskładu”.

Fakt ten może dziwić nieco mniej, kiedy się usłyszy, że taki ciągnik kosztuje pół miliona złotych. Starostwo Powiatowe w Zgierzu także uczestniczyło w tegorocznej „Agrotechnice”. Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński wręczył ufundowaną przez powiat zgierski nagrodę dla najciekawszego stoiska przedstawicielom „Agromarketu Jakuszkki”. **MT**



Powiatowe „Monopoly”



Jak widać, „Powiatomania” gwarantuje dobrą zabawę

Postanowiliśmy przetestować dopiero co dostarczoną nam grę planszową, promującą powiat zgierski. Do gry w „Powiatomanie” zaprosiliśmy naczelników wydziałów promocji Ozorkowa – Lidie Elert i Strykowa – Witolda Kosmowskiego. Z naszej strony wystawiliśmy Wicestarostę Zgierskiego Marcina Karpińskiego. I się zaczęło! Fikcyjne kupowanie za „zgierki” (pieniądze) atrakcji turystycznych, zabytków i cennych nieruchomości, unikanie mandatów za szybką jazdę, stanie jedną kolejkę, podczas załatwiania sprawy w starostwie. Kto znalazł odpowiedzi na pytania typu: Kto od 2001 roku jest organizatorem Festiwalu Muzyki Rockowej „Zderzak”? Ile mamy w powiecie podstref Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej? Kto był pierwszym Starostą Zgierskim? – mógł podreperować swój budżet, otrzymując premię. Po dwóch godzinach dobrej zabawy, mistrzem „Powiatomanii” został Witold Kosmowski, który nie dość, że zgromadził na koncie pokaźną sumkę, to do tego stał się „właścicielem” wielu nieruchomości w Zgierzu, Gminie Główno i rodzinnym Strykowie.

Dla naszych czytelników, którzy też chcą przekonać się, jak miło można spędzić czas, grając w powiatowe „Monopoli”, mamy do rozdania 20 gier. Wystarczy zadzwonić do redakcji „Pulsu Powiatu” pod numer (42) 288 81 60 w dniu 7 maja w godzinach 9.00-11.00. **MT**

Reklama

Salon fryzjersko-kosmetyczny

Z ULOTKĄ
RABAT
-10%
BONY
PODARUNKOWE

Zapraszamy w godzinach:
pon.-pt.: 9:00 - 19:00
sobota : 9:00 - 15:00

Znajdź nas na

Be beauty
M.S.

42/710-10-45
Indywidualne zapisy
po godzinie 18:00
pod numerem
512-125-707

Zgierz
ul. Długa 7
www.bebeautyzgierz.pl

DOJAZD DO KLIENTA

Reklama

MAGER
MAREK GERING

Usługi budowlane:
- remonty budynków,
- glazura, terakota, parkiety,
- hydraulika,
- docieplenia.

tel. 605 357 761

Pływali dla „Zawora”

Już po raz dziewiętnasty pływacy z powiatu zgierskiego rywalizowali w Memoriale „Zawora”, który odbył się na pływalni MOSiR w Zgierzu.

W zawodach uczestniczyli nie tylko uczniowie i dorośli, ale całe rodziny. 250 zawodników oklaskiwała jak zawsze liczna i niezawodna publiczność. Impreza zaczęła się od uczczenia minutą ciszy pamięci Józefa Jurka, zwanego „Zaworem” — człowieka, który uczył pływania kilka pokoleń zgierzan. Dziś pamięć o nim

podtrzymują współorganizatorzy memoriału — jego synowie.

Oprócz samych wycieczek pływackich zawodnicy mogli również sprawdzić swoje umiejętności w konkurencjach ratowniczych. Nie zabrakło również tortu, który pozwolił zwycięzcom jeszcze bardziej poczuć smak wygranej, a przegrany — osłodzić porażkę. **LR**



Wojciech Budziarski, członek Zarządu Powiatu Zgierskiego nagradza najmłodszych zwycięzców

„Sokoły” zleciały się do Zgierza



Zawodnicy walczą o każdy punkt

Ponad stu zawodników z Litwy, Ukrainy, Białorusi i gniazd sokolich z całej Polski przybyło do Zgierza, aby wziąć udział w XII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”.

— Chcemy przyciągać młodzież do sportu, integrować ich z innymi zawodnikami oraz zaszcześcić w nich ideę patriotyzmu — mówi Eugeniusz Szpakowski, prezes TG „Sokół” w Zgierzu. — Oprócz sportowych osiągnięć, właśnie nauka

szacunku do ojczystego kraju jest głównym celem towarzystwa. Te mistrzostwa są dla nas o tyle wyjątkowe, że świętujemy 105. rocznicę powstania zgierskiego gniazda.

Zgierzanie rozgromili przeciwników. W klasyfikacji drużynowej najlepsi okazali się tenisiści rodzimego „Sokoła”, którzy triumfowali m.in. w deblu powyżej stu lat (Pabjańczyk i Marczyński), w kategorii senior 1945-55 (Piotr Stańczyk) czy seniorka 1988 (Agnieszka Barezuk). **LR**

Reklama



WA-KRUSZ

Dostawa kruszyw & prace ziemne

tel. 512 -644 -413

- piasek (siany)
- piasek płukany (do mixokreta)
- żwir (płukany)
- ziemia ogrodowa (czarnoziem)
- wyburzenia
- niwelacje terenu
- usługi porządkowe

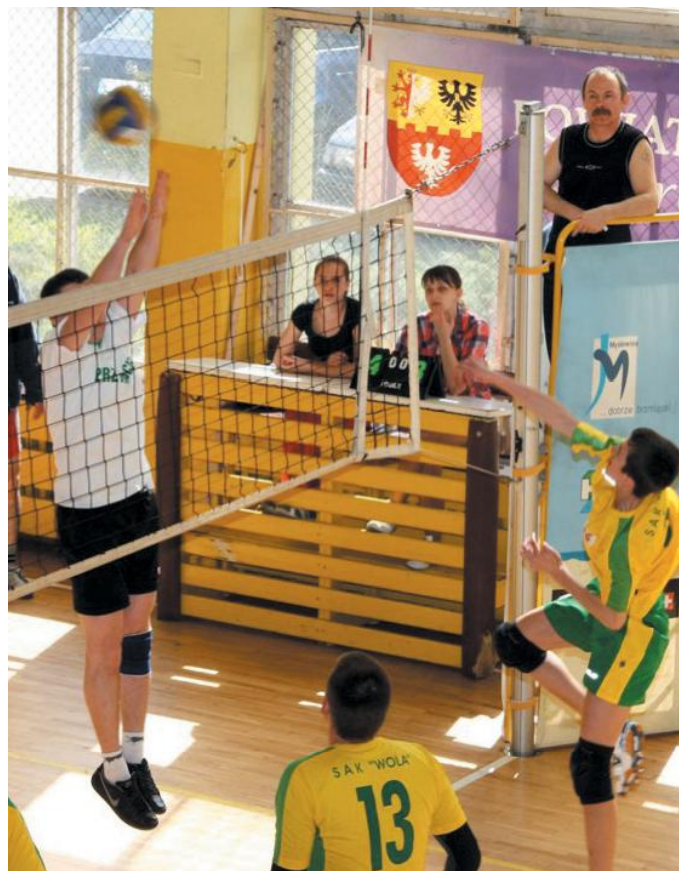
Mecz, w którym nie było przegranych

Sześć drużyn z województwa łódzkiego wzięło udział w III Turnieju Siatkarskim o Puchar Starosty Zgierskiego, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Abstynentów „STOP”.

— Sport jest jedną z form walki z nalogiem, uczestnicy mogą nawzajem sobie pomóc, pokazać, że warto trzeźwo

z alkoholizmem. Przez 22 lata działalności pomogliśmy bardzo wielu osobom. Nasze stowarzyszenie jest jak wielka rodzina, są w niej ludzie uzależnieni, ale także ich bliscy.

Rodzinie było nie tylko na parkiecie, ale także na trybunach, gdzie kibice gorąco dopingowali zawodników. Zwycięzcą turnieju została drużyna siatkarzy ze



Na parkiecie walka trwała do ostatniej piłki

patrzeć na świat — mówi Lech Kałuża, prezes Klubu Abstynentów „STOP” w Zgierzu. — W swojej działalności skupiamy się przede wszystkim na codziennej terapii, ale organizowane przez nas mecze, wycieczki i „złoty trzeźwość” stanowią nie mniej ważny element walki

Zduńskiej Woli, drugie miejsce zajęła drużyna z Belchatowa.

Patrząc na atmosferę, jaka była podczas zawodów, trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, które powtarzają kibice na całym świecie, że siatkówka to najzdrowsze uzależnienie. **LR**

Bank, który nagradza swoich Klientów

Rozmowa z Prezesem Banku Spółdzielczego w Zgierzu — Panią Elżbietą Zytek

Ostatnie lata to dynamiczny rozwój Państwa Banku...

Tak, w ciągu ostatnich czterech lat udało nam się podwoić sumę bilansową, portfel kredytowy i kapitały Banku, uruchomić 5 nowych placówek i 6 bankomatów. Działamy blisko lokalnych społeczności — świadczymy usługi w 15 placówkach w Zgierzu, Łodzi, Giecznie, Strykowie i Głownie. Jesteśmy bankiem uniwersalnym, dlatego naszymi Klientami są przedsiębiorcy, spółki, rolnicy, osoby fizyczne, jednostki samorządu terytorialnego oraz instytucje niekomercyjne. Klientom proponujemy własne produkty oraz udostępniane w Grupie BPS. Jako jeden z nielicznych banków udzielamy m.in. kredyty z dotacją NFOSiGW oraz WFOSiGW w Łodzi na modernizację źródeł ciepła i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w budynkach mieszkalnych, na wykonania przyłączy kanalizacyjnych lub przydomowych oczyszczalni ścieków oraz kredyty studenckie. Nowością jest oferta terminali płatniczych POS dla Klientów prowadzących firmę handlową i usługową.

Dlaczego Klienci wybierają właśnie Państwa Bank?

Wynika to przede wszystkim z zadowolenia Klientów z jakości świadczonych usług i korzystnej oferty produktowej. Nasze ceny są konkurencyjne wobec innych banków. Do tego dochodzi zaufanie, którym darzą nas Klienci. Wiedzą, że oferta zawsze prezentowana jest rzetelnie.

Państwa zaangażowanie zostało wyróżnione tytułem JAKOŚĆ ROKU 2011, czy to jedyne wyróżnienie na polu proaktywności?

Tytuł Jakości Roku 2011 jest uwieńczeniem zaangażowania w pracę wszystkich pracowników Banku, jest też mobilizacją do utrzymywania wysokiej jakości produktów i profesjonalnej obsługi.

Jest to wyróżnienie zdobyte dzięki uznaniu naszych Klientów, dla których sukcesywnie zmieniamy się na lepsze. Możemy też pochwalić się Godłem Promocyjnym „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” otrzymanym po raz ósmy po przeprowadzeniu badania opinii Klientów oraz ocenie niezależnych audytorów.

Jak podsumuje Pani ostatnie miesiące?

„Duże zaangażowanie”, „widoczne efekty” oraz „sukces Banku i Klientów”. Ukoronowaniem było wyjątkowe wydarzenie. Nasi Klienci z ogólnej puli nagród Loterii „Twoje konto z prezentami Druga Edycja” wygrali aż dwa samochody Chevrolet Spark oraz telewizor i laptop. Ufundowaliśmy dodatkowo 21 nagród, w tym: telewizory, wieże, MP3 oraz różnego rodzaju sprzęt AGD. Łączna wartość wygranych nagród to ponad 72 tys. zł. Aby wziąć udział należało jedynie być Klientem Banku, mieć konto osobiste albo je założyć w czasie trwania loterii tj. od października 2011r. do końca stycznia 2012r i odnotować co miesiąc min. 500 zł wpływu na konto. Wystarczył jeden SMS pod wskazany numer bądź rejestracja na stronie www.twojekontozprezentami.pl. Organizatorem Loterii był Bank Polskiej Spółdzielczości SA, nasz Bank Zrzeszający. Pierwsza uroczystość, podczas której nagrody odebrało 11 osób odbyła się w dniu 17 marca 2012 r. w Filii Banku przy ul. Parzęczewskiej 21 w Zgierzu. Uroczyste przekazanie pozostałych nagród, w tym samochodów odbyło się w dniu 24 marca w siedzibie Centrali Banku w Zgierzu.



Jeden z właścicieli nowego auta pan Paweł Werszner zamieszkały w Szczawinie Dużym jest Klientem Centrali Banku od 2009 r. Na udział w Loterii namówiła go kierowniczka Filii Banku w Strykowie przy ul. Targowej 12. Drugi Laureat to Pan Stanisław Witkowski zamieszkały w Woli Lubiankowskiej. Jest on Klientem otwartej w ubiegłym roku placówki w Głownie przy ul. Młynarskiej 1. Swoje konto osobiste założył w grudniu 2011 r.

Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Dętej działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dzierżaznej. Warto nadmienić, iż Orkiestra jest z nami zawsze podczas ważnych wydarzeń dla naszego Banku jak otwarcie własnej siedziby Banku w 1998 r., czy podczas jubileuszu 75-lecia Banku w 2003 roku. Uroczyste przekazanie nagród cieszyło się dużym uznaniem wśród zaproszonych gości, nagrodzonych Klientów oraz zainteresowaniem zgierzan uczestniczących w tym wydarzeniu.

To naprawdę wyjątkowe wydarzenie, a jakie macie Państwo plany na przyszłość?

Wysoka jakość świadczonych usług, zaufanie oraz zadowolenie naszych Klientów jest podstawą naszej działalności, dlatego proces ciągłego doskonalenia jest stałym elementem naszej kultury organizacyjnej. Realizując przyjętą strategię będziemy działać na rzecz wzrostu konkurencyjności Banku i skuteczności działań prospołecznych. W najbliższym czasie strona www.bszgierz.pl zyska nowy wygląd i nową funkcjonalność. Wszelkim zmianom zawsze towarzyszy silna orientacja na Klienta i dbałość o jakość.

POWIAT W OBIEKTYWIE



„Powiat w obiektywie”, to pole dla naszych czytelników, które co miesiąc sami mogą wypełniać zdjęciami. Z fotografii, które już napłynęły na naszą skrzynkę mailową, wynika, że powiat widziany oczami jego mieszkańców ma zaskakujące oblicza. Oto jedno z nich — zlot motocykli w Ozorkowie... z przymroźeniem oka. W tym numerze publikujemy zdjęcia autorstwa Andrzeja Puchaly z AKF Zgierz. Czekamy na Państwa fotki: promocja@powiat.zgierz.pl MT

